

|                                     |        |
|-------------------------------------|--------|
| OWOC TWÓRCZEJ PRACY NARODU          | str. 2 |
| 5 LAT WOLNEJ RUMUNII                | str. 3 |
| HISTORIA NIE POWTÓRZY SIĘ           | str. 4 |
| ANGLIA W KLESZCZACH PLANU MARSHALLA | str. 4 |

# GŁOS WYBRZEŻA

ORGAN KOMITETU WOJEWODZKIEGO POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK III.

GDANSK, WTOREK, DNIA 23 SIERPNIA 1949 R.

Nr 231 (791)

## Groźne ostrzeżenie dla faszystowskiej klikki

### Prasa całego świata o odpowiedzi rządu Z S R R na notę Jugosławii

Odpowiedź rządu radzieckiego na notę rządu jugosłowiańskiego w związku z bezprawnym aresztowaniem obywateli radzieckich odbiła się szerokim echem.

W krajach demokracji ludowej tekst noty ogłoszony został w gazetach i był nadawany przez radio.

Gazety polskie podkreślają w tytułach słowa noty radzieckiej, że reżim Tito, jest reżimem faszystowsko-gestapowskim.

Równocześnie szereg gazet zamieszcza artykuły wstępne poświęcone ostatnim posunięciom rządu jugosłowiańskiego.

„Rude Pravo” zamieściło na pierwszej kolumnie notę rządu radzieckiego pt.: „Rząd Tito stworzył w Jugosławii reżim faszystowsko-gestapowski.”

Organ armii czechosłowackiej, „Obrona Lidu”, zamieścił odpowiedź rządu radzieckiego pt.: „Rząd jugosłowiański terroryzuje obywateli radzieckich”. Gazeta podkreśla, że przez swe prowokacyjno-imperialistyczne posunięcia wobec obywateli radzieckich, kłika Tito chce sobie zasłużyć na pochwałę kapitalistów międzynarodowych.

Oświadczenie rządu radzieckiego w związku z metodami faszystowsko-gestapowskimi, stosowanymi przez bandę Tito wobec obywateli radzieckich, popiera całe kowicie szeroka opinia Czechosłowacji. Cały naród czechosłowacki oburzony jest do głębi z powodu awanturniczej, zdradzieckiej i zbrodniczej polityki klikki Tito. Robotnicy i pracownicy umysłowi wielu przedsiębiorstw i instytucji na odbytych w ostatnich dniach wiecach i zebraniach, przyjęli jednomyślnie rezolucje, w których zaproszali notę rządu radzieckiego podkreślającą, że rząd Jugosławii nie jest już więcej przyjacielem i sojusznikiem Włazku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej, lecz wrogiem Włazku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej, rasy pracujące Czechosłowacji napływają zdradziecką politykę faszystowskiej klikki Tito.

Bułgarska gazeta „Otoczestwien Front” w artykule redakcyjnym pt. „Titowcy — piątą kolumną” pisze:

„Klika Tito — oświadczył płk. Czekicz — nie cofa się przed niczym, byleby tylko wciągnąć Jugosławie do obozu imperialistycznego. W Jugosławii codziennie dokonywane są masowe aresztowania wśród komunistów i uczciwych patriotów, którzy pragną współpracy ze związkami Radzieckimi, krajami demokracji ludowej i wszystkimi demokratycznymi siłami świata. Tajna policja Rankowicza poluje na komunistów, którzy są konsekwentnymi przeciwnikami imperialistycznego internacjonalizmu, bojującymi o urzeczywistnienie socjalizmu w Jugosławii.”

Wśród osób, aresztowanych i zakatowanych przez tajną policję Rankowicza, znajduje się wielu wyższych oficerów. Ostatnio w armii jugosłowiańskiej wprowadzono reżim policyjny. Klika Tito usiłuje usunąć z armii niewygodnych jej ludzi, aby móc ją wykorzystać dla zgniecia walki mas ludowych przeciwko antyludowej polityce zdradźców. Niektóre jednostki wojskowe zostały już do tych celów użyte, m. in. z Sarajewa wysłano pułk dla zdławienia powstania w okolicy Bielopola. Bandyci titowscy zamordowali wówczas 14 członków okręgowego Komitetu Partii Komunistycznej, zaś 4 aresztowali.

Klika Tito — podkreśla płk. Czekicz — pragnie przekształcić armię jugosłowiańską w posłuszne narzędzie i wykorzystywać ją dla organizowania prowokacji na granicy Jugosławii z krajami demokracji ludowej, a także dla rozpętania wojny przeciwko Włazkowi Radzieckiemu. Jednakże Tito i jego bandzie — podkreśla dalej płk. Czekicz — nie udało się urzeczywistnić tych nikczemnych planów. W armii

Wśród osób, aresztowanych i zakatowanych przez tajną policję Rankowicza, znajduje się wielu wyższych oficerów. Ostatnio w armii jugosłowiańskiej wprowadzono reżim policyjny. Klika Tito usiłuje usunąć z armii niewygodnych jej ludzi, aby móc ją wykorzystać dla zgniecia walki mas ludowych przeciwko antyludowej polityce zdradźców. Niektóre jednostki wojskowe zostały już do tych celów użyte, m. in. z Sarajewa wysłano pułk dla zdławienia powstania w okolicy Bielopola. Bandyci titowscy zamordowali wówczas 14 członków okręgowego Komitetu Partii Komunistycznej, zaś 4 aresztowali.

Klika Tito — podkreśla płk. Czekicz — pragnie przekształcić armię jugosłowiańską w posłuszne narzędzie i wykorzystywać ją dla organizowania prowokacji na granicy Jugosławii z krajami demokracji ludowej, a także dla rozpętania wojny przeciwko Włazkowi Radzieckiemu. Jednakże Tito i jego bandzie — podkreśla dalej płk. Czekicz — nie udało się urzeczywistnić tych nikczemnych planów. W armii

Klika Tito — podkreśla płk. Czekicz — pragnie przekształcić armię jugosłowiańską w posłuszne narzędzie i wykorzystywać ją dla organizowania prowokacji na granicy Jugosławii z krajami demokracji ludowej, a także dla rozpętania wojny przeciwko Włazkowi Radzieckiemu. Jednakże Tito i jego bandzie — podkreśla dalej płk. Czekicz — nie udało się urzeczywistnić tych nikczemnych planów. W armii

Klika Tito — podkreśla płk. Czekicz — pragnie przekształcić armię jugosłowiańską w posłuszne narzędzie i wykorzystywać ją dla organizowania prowokacji na granicy Jugosławii z krajami demokracji ludowej, a także dla rozpętania wojny przeciwko Włazkowi Radzieckiemu. Jednakże Tito i jego bandzie — podkreśla dalej płk. Czekicz — nie udało się urzeczywistnić tych nikczemnych planów. W armii

Klika Tito — podkreśla płk. Czekicz — pragnie przekształcić armię jugosłowiańską w posłuszne narzędzie i wykorzystywać ją dla organizowania prowokacji na granicy Jugosławii z krajami demokracji ludowej, a także dla rozpętania wojny przeciwko Włazkowi Radzieckiemu. Jednakże Tito i jego bandzie — podkreśla dalej płk. Czekicz — nie udało się urzeczywistnić tych nikczemnych planów. W armii

Klika Tito — podkreśla płk. Czekicz — pragnie przekształcić armię jugosłowiańską w posłuszne narzędzie i wykorzystywać ją dla organizowania prowokacji na granicy Jugosławii z krajami demokracji ludowej, a także dla rozpętania wojny przeciwko Włazkowi Radzieckiemu. Jednakże Tito i jego bandzie — podkreśla dalej płk. Czekicz — nie udało się urzeczywistnić tych nikczemnych planów. W armii

„Berliner Zeitung” — „Bestialski terror w więzieniach titowskich”; „National Zeitung” — „Związek Radziecki ostrzega Tito”.

Dzienniki zachodnich sektorów Berlina podały krótkie streszczenie noty radzieckiej.

WIEDŃ PAP. Radio i dzienniki austriackie podały bądź pełny tekst bądź też obszernie streszczenie noty radzieckiej zamiesz-

czając je na widocznym miejscu. Liczne gazety stwierdzają, że nota rządu radzieckiego ujawnia faszystowski charakter reżimu, wprowadzonego w Jugosławii przez klikę Tito. W kołach politycznych Wiednia jednomyślnie ocenia się notę radziecką jako dokument o olbrzymim znaczeniu międzynarodowym, będący drugą, gwałtowną reakcją na faszystowską klikę Tito.

## Banda titowska nie zdusi walki jugosłowiańskich komunistów

### Oświadczenie płk. Czekicza

SZTOKHOLM (PAP). Dziennik „Ny Dag” zamieścił oświadczenie pułkownika jugosłowiańskiego sztabu generalnego Slobodana Czekicza, który przybył do Szwecji z jugosłowiańską delegacją sportową i odmówił następnie powrotu do kraju.

„Klika Tito — oświadczył płk. Czekicz — nie cofa się przed niczym, byleby tylko wciągnąć Jugosławie do obozu imperialistycznego. W Jugosławii codziennie dokonywane są masowe aresztowania wśród komunistów i uczciwych patriotów, którzy pragną współpracy ze związkami Radzieckimi, krajami demokracji ludowej i wszystkimi demokratycznymi siłami świata. Tajna policja Rankowicza poluje na komunistów, którzy są konsekwentnymi przeciwnikami imperialistycznego internacjonalizmu, bojującymi o urzeczywistnienie socjalizmu w Jugosławii.”

Wśród osób, aresztowanych i zakatowanych przez tajną policję Rankowicza, znajduje się wielu wyższych oficerów. Ostatnio w armii jugosłowiańskiej wprowadzono reżim policyjny. Klika Tito usiłuje usunąć z armii niewygodnych jej ludzi, aby móc ją wykorzystać dla zgniecia walki mas ludowych przeciwko antyludowej polityce zdradźców. Niektóre jednostki wojskowe zostały już do tych celów użyte, m. in. z Sarajewa wysłano pułk dla zdławienia powstania w okolicy Bielopola. Bandyci titowscy zamordowali wówczas 14 członków okręgowego Komitetu Partii Komunistycznej, zaś 4 aresztowali.

Klika Tito — podkreśla płk. Czekicz — pragnie przekształcić armię jugosłowiańską w posłuszne narzędzie i wykorzystywać ją dla organizowania prowokacji na granicy Jugosławii z krajami demokracji ludowej, a także dla rozpętania wojny przeciwko Włazkowi Radzieckiemu. Jednakże Tito i jego bandzie — podkreśla dalej płk. Czekicz — nie udało się urzeczywistnić tych nikczemnych planów. W armii

## Strajk w Finlandii

### unieruchomił 21 portów

SZTOKHOLM PAP. Akcja strajkowa w Finlandii zatacza coraz większe kręgi, obejmując wciąż nowe gałęzie przemysłu. Ostatnio ogłosili strajk robotnicy przemysłu drzewnego, skórzanego, włókienniczego.

Do strajku robotników portowych przylączyli się robotnicy portu Hamina. Z 23 portów fińskich 21 jest unieruchomionych.

## Proces zdrajców z wileńskiej grupy AK

BYDGOSZCZ (PAP). W dniu 22 bm. rozpoczął się proces przed Wojtkowym Sądem Rejonowym w Bydgoszczy proces byłych członków podziemnej grupy „Cecylia”, oskarżonych o współpracę z wywiadem niemieckim w okresie okupacji i działalność przeciwko Pol-

zdrowych sił, które potrafią przeszkodzić temu. Żołnierze i oficerowie armii nie pozwolą, aby klika Tito wydała ją imperialistom amerykańskim.

## Zacieśniają się więzy braterskiej przyjaźni

### Przedstawiciele Polski o wystawie w Moskwie

MOSKWA PAP. Dziennik „Prawda” i „Izwestia” oraz tygodnik „Sowieckoe Iskusstwo” zamieściły wypowiedzi ministra Gedege, wiceministra Golańskiego i wiceministra Sokorskiego z okazji otwarcia pierwszej wystawy przemysłu polskiego w ZSRR.

Wystawa ta — pisze minister Gede — na łamach „Prawdy” — została otwarta w szóstym roku istnienia władzy ludowej w Polsce. Jest to rok doniosłych osiągnięć polskiego przemysłu, który przystępuje wkrótce do realizacji wielkiego sześciopięcioletniego planu budowania podstaw socjalizmu w Polsce. Historyczne zwycięstwo Armii Radzieckiej i odrodzonego Wojska Polskiego nad zaborcami faszystowskimi przyniosło narodowi polskiemu wolność i umożliwiło mu uciec władzy w swe własne ręce. Wszelstronna pomoc Włazku Radzieckiego stworzyła podstawy do odbudowy Polski. Na wszystkich odcinkach rozwija się przyjazna współpraca polsko-radziecka. Wytworzył się nowy, nieznanym dawniej typ międzynarodowych stosunków gospodarczych, opartych na całkowitym równoprawieniu i wzajemnym poszanowaniu, — w przeciwieństwie do stosunków w świecie kapitalistycznym, gdzie mocarstwa silniejsze dążą do podporządkowania i ujarznienia krajów słabszych przy pomocy imperialistycznych metod.

Pierwsza polska wystawa przemysłu lekkiego w Moskwie przyczyni się niewątpliwie do dalszego pogłębienia gospodarczej i kulturalnej współpracy między Zw. Radzieckim a budującą grzbą socjalizmu Polską.

W artykule, wydrukowanym w „Izwestiach” wiceminister Golański podkreślił, że klasa robotnicza ludowo-demokratycznej Polski, ogarnięta wielkim entuzjazmem pracy, idzie za wspaniałym przykładem klasy robotniczej kraju zwycięskiego socjalizmu — ZSRR. W ten sposób — stwierdza minister Golański — kraj nasz wzmac-

## Życzenia Prezydenta RP Bolesława Bieruta

### z okazji 5-ej rocznicy wyzwolenia Rumunii

Z okazji narodowego święta Ludowej Republiki Rumunii Prezydent Rzeczypospolitej Bolesław Bierut wystosował następującą depezę:

Jego Ekscelencja P. Dr C. Iparhon  
Przewodniczący Prezydium Wielkiego Zgromadzenia Narodowego Ludowej Republiki Rumunii

B u k a r e s z t.  
„W piątą rocznicę wyzwolenia Rumunii przez bohaterские wojska radzieckie i odrodzoną armię rumuńską przesyłam Panu, Panie Prezydencie, najserdeczniejsze życzenia szczęścia zgrówno dla Pana osobiście jak i dla bratniego narodu rumuńskiego. Wierzę, że ofiarna praca nagroda rumuńskiego w oparciu o sojusz ze Związkiem Radzieckim i krajami demokracji ludowej zapewni Ludowej Rumunii trwałą pomyślność, bezpieczeństwo i rozkwit.

Pragniemy, aby więzy przyjaźni i sojuszu, łączące nas z Ludową Republiką Rumuńską były silnym ogniwem w łańcuchu solidarności krajów demokracji ludowej ze Związkiem Radzieckim na czele w dążeniu do zapewnienia pomyślnego rozwoju naszych narodów i pokoju na świecie”.

BOLESŁAW BIERUT.

## Związek Radziecki potrafi walczyć

### ale przede wszystkim miłuje pokój

#### Przed Wszechzwiązkową Konferencją Zwolenników Pokoju

MOSKWA (PAP). — Rozpoczynająca się w dniu 25 bm. w Moskwie Wszechzwiązkowa Konferencja Zwolenników Pokoju znajduje się w centrum uwagi społeczeństwa radzieckiego. Prace przygotowawcze do konferencji są w pełnym toku.

Przewodniczącą konferencji zwolenników pokoju, wybitny historyk radziecki, członek Akademii Nauk ZSRR B. Grewkow w rozmowie z przedstawicielami prasy powiedział m.in.: zwolnienie w stolicy państwa socjalistycznego konferencji

zwolenników pokoju znalazło gorący oddźwięk wśród obywateli całego Związku Radzieckiego.

„Nasza wielka socjalistyczna ojczyzna potrafi walczyć, ale przede wszystkim miłuje pokój. Nasze państwo odważnie i konsekwentnie prowadzi swą politykę pokojową.”

Wszyscy ludzie radzieccy — zakończył prof. Grewkow — proszą o to, by traktować ich jako delegatów tej konferencji, która podniesie swój głos przeciwko imperialistom i podlegaczom do nowej wojny.”

21 sierpnia, mimo ulewnej deszczu, wystawa polskiego przemysłu lekkiego cieszyła się wielkim powodzeniem.

Ogółem w niedzielę w godzinach wieczornych zwiedziło wystawę około 13 tys. osób.

Zwiedzający pozostawiają w księdze pamiątkowej wypowiedzi, pełne uznania dla dzieła ręk polskich górników, metalowców, włóknarzy i całej klasy robotniczej narodu polskiego.

Delegacja rządowa, która bawiła w Moskwie z okazji wystawy powróciła w dniu 22 bm. do Warszawy.

## Dokumenty hańby i zdrady

### Na drodze do klęski wrześniowej

Oświadczenie min. Becka dla prasy z okazji wymiany dokumentów ratyfikacyjnych Deklaracji polsko-niemieckiej, ogłoszone w Warszawie dnia 24 lutego 1934 r.

Ze szczerym zadowoleniem widzę ten ostatni, formalny akt potrzebny dla wejścia w życie naszego układu z Niemcami.

Już w moim przemówieniu na komisji spraw zagranicznych Senatu miałem sposobność stwierdzić, że forma i sp. s. b. przebieg negocjacji, forma samego układu i sposób z łatwiejszą polityczną, powziętą przez oba rządy, i podnoszą wartość samego układu.

JESTEM PRZEKONANY, ŻE — jak to już w tekście deklaracji zostało wyrażone — ROZPOCZYNAMY NOWĄ, LEPSZĄ EPOKĘ W STOSUNKACH Z NIEMCAMI.

Ze szczególną satysfakcją widzę w tym akcie dyplomatycznym przykład konstruktywnej pracy, przeciwstawiającej się fali pesymizmu, która tak łatwo w ostatnich czasach rozszerza się w stosunkach międzynarodowych.

Nie dziwię się, że prace nasze ostatniego okresu wywołują żywe zainteresowanie w poważnej opinii politycznej zagranicą.

JESTEM PRZEKONANY, ŻE MYŚL POLITYCZNA MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO, WYRAŻONA W POLSKIEJ POLITYCE ZAGRANICZNEJ, STWARZA NAJREALNIEJSZE I TWÓRCZE ELEMENTY POKOJU. —

Pismo P. P. Papce do Ministra Spraw Zagranicznych Czechosłowacji Krótki w sprawie konfliktu polsko-czechosłowackiego Poselstwo Rzeczypospolitej

Polskiej. Praga, 30 września 1938.

Do Jego Ekscelencji Pana Dr Kamila Króffy, Min. str. Spraw Zagranicznych Republiki Czechosłowackiej

w Pradze.

PANIE MINISTRZE!

Rząd Polski uznał odpowiedź Rządu Czechosłowackiego z 30 września 1938 na swą notę z 27 września 1938 za niewystarczającą i odrzucającą, mam więc zaszczyt z polecenia mego Rządu zakomunikować co następuje:

Rząd polski widzi się zmuszony żądać w sposób najbardziej kategoryczny wypełnienia punktu 2) swej noty z 27 września, a w szczególności:

Natychmiastowe ustąpienie oddziałów wojskowych i policyjnych z terytorium określonego w wyżej wspomnianej notcie i zaznaczonego na załączonym mapie — i oddanie w sposób ostateczny wspomnianego terytorium polskim władzom wojskowym;

Evakuacja w ciągu 24 godzin licząc od południa 1 października 1938 terytorium zaznaczonego na załączonym mapie;

Przekazanie pozostałego terytorium okręgu Cieszyń i Fryszat winno być ostatecznie zrealizowane w ciągu okresu 10 dni licząc od tej samej daty.

Evakuacja wspomnianych terenów winna być w ten sposób przeprowadzona, by zakłady i obiekty użytk. c. n. s. nie były uszkodzone, oddane w stanie nieużytecznym lub zdemontowane i zabrane. Wszystkie fortyfikacje i urządzenia, służące do obrony wojskowej, winny być rozbrojone.

Rząd polski oczekuje odpowiedzi niedwuznacznej, przyjmującej lub odrzucającej żądania sformułowane w przedłożonej notcie do południa 1 października 1938. W wypadku odrzucenia lub braku odpowiedzi, Rząd polski czyni jedynie Rząd czechosłowacki odpowiedzialnym za dalszy ciąg zdarzeń.

Raczy Pan przyjąć, Panie Ministrze, wyrazy mego bardzo wysokiego poważania.

K. PAPEE



## Święto narodowe Rumunii

23 sierpnia 1944 roku jest dniem przełomu w dziejach narodu rumuńskiego. W dniu tym zwycięska Armia Radziecka zadała decydujący cios hitlerowskiemu okupantowi w Rumunii i sprzymierzonej z nim rodzinnej reakcji oraz wyzwoliła rewolucyjne siły narodu rumuńskiego, które obaliły faszystowską dyktaturę Antonescu.

Wyzwolenie kraju spod jarzma hitlerowskiego, dokonane dzięki pomocy Związku Radzieckiego umożliwiło narodowi rumuńskiemu przystąpienie do budowy nowego demokratycznego ustroju, do zniesienia wyzysku kapitalistów i obszarników, do zlikwidowania wiekowego zacofania. Zachodni Imperjaliści i ich agenci rumuńscy czynili wszystko, co było w ich mocy, by utrzymać dawny porządek rzeczy i nie dopuścić do przekształcenia Rumunii w państwo demokratyczne. Masy ludowe pod przewodnictwem Rumuńskiej Partii Komunistycznej potrafiły jednak pokrzyżować te plany i zadać decydujący cios knowaniom imperialistów.

6 marca 1945 roku naród rumuński oddał władzę w ręce rządu Frontu Narodowo-Demokratycznego, zaś w listopadzie roku następnego wybory ogólne utrwaliły zwycięstwo sił demokratycznych i ludowych nad rodzinną reakcją.

Przejęcie władzy przez przedstawicieli narodu rumuńskiego umożliwiło przeprowadzenie zasadniczych reform demokratycznych, które wywierają decydujący wpływ na całe życie gospodarcze, polityczne i społeczne Rumunii.

Jedną z pierwszych była reforma rolna, w wyniku której ziemia obszarncza przeszła w ręce chłopów. Bezpośrednim jej skutkiem było znaczne zwiększenie obszarów zasiewów oraz podniesienie poziomu produkcji rolnej.

Reforma monetarna uchwalona z inicjatywy Rumuńskiej Partii Komunistycznej uzdrowiła gospodarkę rumuńską, stawiając ją na mocnym fundamencie finansowym przyczyniając się do stabilizacji i obniżki cen wszelkich artykułów.

Równocześnie przeprowadzono szereg uchwał, mających na celu demokratyzację aparatu państwowego. Dzięki czujności ludu ujawnione zostały i unieszkodliwione wrogie elementy.

Jednakże monarchia pozostaje nadal ośrodkiem koncentracji wszystkich sił reakcji. Była ona czynnikiem hamującym na drodze do pełnego rozwoju demokratycznej Rumunii. 30 grudnia 1947 r. król Michał abdykował. W Bukareszcie proklamowano Rumuńską Republikę Ludową.

Dnia 18 kwietnia 1948 roku uchwalona zostaje przez wielkie Zgromadzenie Narodowe nowa konstytucja Ludowej Republiki Rumuńskiej, która utrwała zdobycze demokratyczne ludu rumuńskiego i kładzie trwałe fundamenty pod dalszą budowę demokracji ludowej w Rumunii.

Stosując zasady nowej konstytucji Zgromadzenie Narodowe uchwała nacjonalizację podstawowych gałęzi przemysłu. W ten sposób zostają rozbite ostatnie pozycje kapitalistów. Gospodarzami zakładów przemysłowych stają się masy robotnicze.

Stworzone zostają podstawy pod gospodarkę planową. Pierwszym krokiem na tej drodze było uchwalenie planu na rok 1949, który jest wstępem dla dalszego długofalowego planowania.

Plan na rok 1949 przewiduje ogólny wzrost produkcji o 40% w porównaniu z rokiem ubiegłym tak w dziedzinie przemysłu, jak i rolnictwa.

Również w dziedzinie kulturalnej nastąpił radykalny przełom. Szkoły i wyższe uczelnie wszelkiego typu zostały niosące szerokim rzeszom młodzieży robotniczej i chłopskiej.

Państwo przystąpiło z energią do likwidacji analfabetyzmu, spuścizny rządów kapitalistycznych. Duże fundusze przeznaczono na rozwój kultury i sztuki. Nowe teatry, kina, świetlice zakłada się na terenie całego kraju.

Demokratyczna Rumunia zawarła traktaty przyjaźni ze Związkiem Radzieckim i państwami demokracji ludowej. Krzepną i rozwijają się przyjaźne stosunki i współpraca między Rumunią i Polską. Dzięki bezinteresownej pomocy Związku Radzieckiego Rumuni zdolni byli przezwyciężyć początkowe trudności i mocną stopą stanąć w obozie pokoju i postępu. Wraz z innymi państwami demokracji ludowej republika rumuńska buduje dziś swą świetlaną przyszłość krocząc naprzód ku socjalizmowi.

# Wzmacnia się jedność narodu wokół dzieła budowy podstaw socjalizmu

## Uroczysty zjazd połączeniowy

### Zw. Weteranów Powstań Śląskich ze Zw. Bojowników z Faszyzmem

21 bm. odbył się w Katowicach uroczysty zjazd delegatów kół Związku Bojowników z Faszyzmem i Najazdem Hitlerowskim oraz Związku Weteranów Powstań Śląskich — z terenu województwa śląskiego. Na zjeździe obie organizacje połączyły się w jeden związek.

W obradach zjazdu udział wzięli m. in. prezes zarządu głównego Związku Bojowników z Faszyzmem i Najazdem Hitlerowskim gen. Witold Franciszek Joźwiak i prezes zarządu wojewódzkiego związku gen. Aleksander Zawadzki, prezes zarządu głównego Związku Weteranów powstań śląskich pułk. Tadeusz Ziętek oraz przedstawiciele partii politycznych z I sekretarzem KW PZPR w Katowicach ob. Strzeleckim na czele.

Na zjeździe dokonano wyboru delegatów na kongres połączeniowy w Warszawie.

Obrady zjazdu połączeniowego otworzył gen. Aleksander Zawadzki.

Mówca podkreślił, że zjednoczenie sił obu organizacji posłuży na Śląsku szczególną wyprawę. Stanowi ona bowiem nawiązanie do bohaterskich tradycji ludu śląskiego i najwyższego wyrazu tych walk-powstań śląskich. Powstańcy śląscy wśród których jest wielu uczestników ostatnich walk z nawałą faszystowską, łącząc się ze Związkiem Bojowników z Faszyzmem dają wyraz ciągłości historycznej walk ludu śląskiego z niemieckim najazdem.

#### OBFIITY PŁON



— No, moja droga, nie żałuj snopka na paskarza...

## Owoc twórczej pracy narodu

(Korespondencja z wystawy przemysłu polskiego w Moskwie)

20 sierpnia w Moskwie w Centrum Parku Kultury i Wypoczynku, im. Gorkiego, odbyło się otwarcie pierwszej wystawy polskiego przemysłu lekkiego. Do stolicy radzieckiej przywieziono kilka tysięcy rozmaitych eksponatów, które rozmieszczone w trzech wielkich pawilonach.

Fasada głównego pawilonu wyłożona jest białymi płytami. Widnieją na niej złoczone litery metrowej wysokości, składające się na hasło: „Niech żyje wieczna przyjaźń między Polską i Związkiem Radzieckim! Niech żyje Związek Radziecki — opoka narodów w walce o pokój i socjalizm!”

W głównym pawilonie znajdują się przede wszystkim w cztery plakorki, obrazujące walkę narodu polskiego o wolność i niezawisłość, o rozkwit państwa demokratycznego, o pokój, o socjalizm. W samym centrum umieszczono rzeźbę kobiety, personifikującą wolność i kwitnącą Polskę Ludową. Kobieta trzyma w ręku wianek kłosa i łan. Tutaj znajdują się również duże portrety generalissimusa Stalina i prezydenta Bieruta.

Dział ogólny wystawy ilustruje historyczne etapy przyjaźni narodu polskiego i rosyjskiego. Nawet w najbardziej ponurych czasach caratu przyjaźń ta była i umacniała się. W dziale tym wystawiono godło postępowej organizacji polskiej — „Orzeł Biały” z 1831 r., przedstawiające dwa sztandary, na których widnieją napisane w język polskim i rosyjskim słowa: „Za naszą wolność i waszą!”

Nieco dalej widnieje obraz przedstawiający epizod wspólnej walki partyzantów radzieckich i polskich, przebiegu okupantów niemiecko-faszystowskich w czasie minionej wojny.

Wystawa ilustruje wspaniałe owoce twórczej pracy narodu polskiego i perspektywę budowy państwa socjalistycznego w Polsce. Ogromnie interesująca jest barwna mapa Rosji.

mieszkania i rozwoju ośrodków przemysłowych Polski. Po 6 latach z kraju rolniczo-przemysłowego, Polska przekształca się w kraj przemysłowo-rolniczy.

Centralne miejsce w dziale przemysłu ciężkiego zajmuje ustawione na postumencie i wyrzeźbione w węglu popiersie inicjatora współzawodnictwa pracy w Polsce, Wincentego Pszostowskiego. Górniczy polscy, dzięki masowemu współzawodnictwu pracy, zwiększają stale wydobycie węgla. Już teraz Polska zajmuje piąte miejsce na świecie pod względem wydobycia węgla. Produkcja metalu wynosiła w 1938 roku 42 kg na głowę ludności, a do 1955 roku zwiększy się o 3,6 raza.

Polowe głównego pawilonu zajmują liczne eksponaty przemysłu lekkiego, wśród których najbogaciej reprezentowane są eksponaty przemysłu włókienniczego. Nieczym wielobarwny dywan mienia się materiał, rozłożony na półkach od podłogi do sufitu. Wystawiono przeszło 800 rozmaitych gatunków materiałów bawełnianych, 600 gatunków materiałów jedwabnych, 350 — wełnianych, 120 liniowych — ogółem 2.000 rodzajów tkanin. Na manekinach i stoiskach można zobaczyć dziesiątki garniturów męskich, palt i sukien damskich i dziecięcych, bieliznę itd.

Na jednym z plakatów utrwalałony został moment wyładunku okrętu, wiozącego bawełnę radziecką do portu gdynskiego. Poniżej widnieje napis: „Import radzieckich surowców włókienniczych przyczynia się do rozwoju przemysłu włókienniczego Polski!”

Szybki wzrost produkcji wyrobów włókienniczych w kraju był możliwy dzięki współzawodnictwu pracy. 1.400 włóknarzy polskich otrzymało wysokie odznaczenia — ordery, medale, odznaki współzawodnictwa zespołowego i indywidualnego.

Na pierwszym piętrze dru-

giego pawilonu ze smakiem i komfortem umeblowano kilka masową produkcją polską fabryk meblowych. Widzimy tu jadalnię, sypialnię, komplet biurowy, kuchnię, łazienkę. Dalej otworzono jeden z gabinetów Rady Państwa Rzeczypospolitej Polskiej, klasę szkolną z ławkami, urządzenie świetlicy.

Na drugim piętrze tegoż pawilonu widzimy ogromny asortyment mieniących się w szwasty kolorami tęczy wspaniałych wyrobów kryształowych szklanych oraz wyrobów porcelanowych i fajansowych. Niezatarłe wrażenie wywiera barwna panorama odzyskanych ziem Polski zachodniej. Twórcami panoramy są utalentowani artyści — malarze, Jędrzejewicz, Lange i Przeracka. Kompozycja wykonana została w drzewie lakiem i farbami w stylu, przypominającym rosyjskie malarstwo ludowe.

Na tle ruin Warszawy widnieją lakoniczny napis: „Barbarzyńcy hitlerowcy zniszczyli Warszawę w 75 proc. Obok widzimy jak wraże prace przy odbudowie Warszawy. Z ruin i zgłiszcz odnawiają się nowe, jasne, wielopiętrowe gmachy. I jak przysięga dzwiedza słowa: „Odbudujemy Warszawę!”. „Warszawę odbudujemy cały naród polski”. I oto pierwsze wyniki — łączna kubatura odbudowanych i nowozbudowanych gmachów wynosi 18 milionów m. sześciennych.

Z wielkim mistrzostwem wykonano ogromną makietę warszawskiej trasy W-Z. Tuż obok zawieszono fotografie najlepszych robotników budowlanych — Michała Krajewskiego, Józefa Markowa i in.

W trzecim pawilonie wystawiono dzieła polskiej sztuki plastycznej — malarstwa XIX i początku XX wieku. Szczególnie szeroko reprezentowane jest malarstwo Felicjana Kowarskiego i rzeźba Ksawerego Dunikowskiego. Widzimy również mnóstwo karykatur politycznych.

Koło pawilonów otworzono chodnik jednej z kopalń zagłębia Śląsko-Dąbrowskiego. Podziwiamy przekrój eksploataowanej warstwy węgla i transport w ruchu. Pietrzą się stosy brykietów węglowych, wyrabianych przez polskie fabryki. Polskie samochody ciężarowe „Star — 2” — 3,5-tonnówki świadczą o pierwszych sukcesach krajowego przemysłu samochodowego. Pierwotnym dziełem polskiego przemysłu traktorowego jest traktor kołowy „Ursus”. Kilka z nich znajduje się jako eksponaty na wystawie. Rolnictwo polskie otrzymało już do dyspozycji wiele setek takich traktorów.

Otwarta w Moskwie, bogato wyposażona wystawa przemysłu polskiego, świadczy wymownie o ogromnych sukcesach ustroju ludowo-demokratycznego Rzeczypospolitej Polskiej. Stanowi ona przekonujący dowód, że naród polski, zrzuciwszy z siebie jarzmo kapitalizmu, buduje pewną ręką socjalizm, korzystając z braterskiego, bezinteresownego poparcia Związku Radzieckiego.

S. G.

z niemieckimi zakusami na polskie ziemie.

Przypominając następnie, iż po okresie powstań śląskich, kiedy część Śląska dzięki walce jego ludu została przyłączona do Polski, nie zmieniło się zupełnie położenie ludu śląskiego, robotnika i chłopca, który nadal pracować musiał na niemieckiego magnata, niemieckiego wyzyskiwacza w mieście i na wsi — gen. Zawadzki stwierdził, iż rząd Polski Ludowej inaczej spojrzal na Śląsk niż władcy przedwrzesniowi, stworzył poprzez budowę licznych zakładów naukowych, szkół, urządzeń socjalnych w dawnych pałacach i zamkach magnackich, nieograniczone możliwości rozwoju ludu śląskiego.

Wśród burzliwych oklasków wstąpił na trybunę prezes Zarządu Głównego Związku Bojowników z Faszyzmem i Najazdem Hitlerowskim gen. Witold — Franciszek Joźwiak.

„Pierwszego września, w 10-tą rocznicę napadu hitlerowskiego, w mieście trasy W-Z i wyścigu pracy, w mieście będącym symbolem niespożywanego tempa ludownictwa, symbolem heroicznego trudu i ofiarności polskich mas pracujących — odtąd w Warszawie dokonamy radoznego aktu zjednoczenia wszystkich wczorajszych żołnierzy niepodległości, dzisiejszych budowniczych Polski Ludowej — oświadczył na wstępie mówca. Nie jest przypadkiem, że zjazdy nasze odbywają się tradycyjnie 1 września — ciągnie mówca. Każdy nasz zjazd jest wyrazem rosnących z każdym dniem naszych sił, stojących na straży niepodległości i wolności Polski, jest potężną manifestacją stwierdzającą, że bojownicy o wolność i demokrację nie pozwolą, aby kiedykolwiek powróżył się 1 września 1939 roku!”

Mówca omawia następnie przychynny klęski wrześniowej oraz ciężki okres walki bezbronnej i opuszczonego przez rząd sanacyjny narodu polskiego z najeźdźcą hitlerowskim, podkreślając, że powstanie Polskiej Partii Robotniczej i jej słuszna koncepcja polityczna stała się momentem przełomowym w historii tej walki.

Mówiąc następnie o konieczności międzynarodowej solidarności w walce o pokój, mówca piętnuje manowce nacjonalistyczne, wskazując na odstraszcający przykład tytułowskiej Jugosławii, która awanturnicza nacjonalistyczna megalomania i jawna zdrada proletariackiego internacjonalizmu

przez klikę Tito doprowadził do sprzeniewierzenia się najeźdźcą wotniejszym interesom narodu Jugosławii i rzuciła w ramiona imperialistów anglosaskich. W konsekwencji ten nieszczyśliwy kraj zamienił się w katownię szczyrzych patriotów.

Nasze wspaniałe sukcesy — podkreśla dalej gen. Witold — spędzają sen z oczu reakcji i jej zagranicznych mocodawców, rognie demokrację ludową i zacił się ostatnio nowych szowinów walki. Od szeregu miesięcy rakocyna część kleru chce za wszelką cenę wywołać niepokój i zerwać w masach wieżące się wiary i prześladowaniach kółła.

„W szeregach nasz go zwą... jest tysiące walczyły... zwoły nigdy, aby ich wiera... towana była przez Fe... i Gurgaczy w interesie wroga naszej niepodległości, naszej wolności”.

Przeżywane wielokrotnie burzliwymi oklaskami przemówienie mówca zakończył słowami: „Pierwszego września połączą się w potężną, silną jedność — organizację bojowników o wolność i demokrację — wszyscy uczestnicy walk o niepodległość, o Polskę sprawiedliwości społecznej. W dniu tym zademonstrujemy swą siłę, swą wolę pokoju. Nasze zjednoczenie stanie się jeszcze jedną cegłą w cementowaniu jedności całego narodu wokół wielkiego dzieła budowy fundamentów socjalizmu. Taka będzie nasza odpowiedź na knowania podżegaczy wojennych”.

## Wyjazd delegacji rządu R. P. do Rumunii

22 bm. udała się do Bukaresztu delegacja rządu RP, by wziąć udział w uroczystościach, związanych ze świętem narodowym Rumunii w dniu 23 bm.

W skład delegacji wchodzi: min. Henryk Świątkowski jako przewodniczący, oraz min. Wincenty Baranowski. Wraz z delegacją rządu udał się do Bukaresztu członek KC PZPR Hilary Chelchowski.

Odjeżdżająca delegacja zgnała na lotnisku: dyr. departamentu MSZ — dr. Tadeusz Żebrowski i ambasador Rumunii w Warszawie Athanasie Joja na czele członków ambasady.

## Titowscy zdrajcy pomagają greckim monarcho-faszystom

LONDYN (PAP). Dyplomatyczny obserwator dziennika „Daily Telegraph And Morning Post” omawiając nową ofensywę greckich wojsk monarcho-faszystowskich przeciwko armii demokratycznej stwierdza, że wszczęcie tej ofensywy byłoby niemożliwe bez pomocy reżimu Tito.

Obserwator ten powołuje się na oświadczenie przedstawiciela rządu ateńskiego w Londynie, który stwierdził, że stanowisko zajęte przez rząd Tito w stosunku do greckiej armii demokratycznej — „ulało w pewnej mierze działania wojsk królewskich”.

\*\*\*

RZYM (PAP). Agencja Elefteri Ellada donosi, że charge d'affaire Jugosławii w Atenach — Martinovic — w czasie swej niedawnej konferencji z sekretarzem generalnym ministerstwa spraw zagranic-

nych rządu ateńskiego Pipinelisem domagał się od rządu ateńskiego wyparcia oddziałów armii demokratycznej z okolicy Beles (Macedonia wschodnia), aby oczyścić drogę z Salonik do Jugosławii, którą przewożone są materiały amerykańskie dla rządu Tito.

Po tej konferencji z inicjatywą misji amerykańskiej w Grecji, faszyci ateńscy rozpoczęli operacje na odcinku Beles, uwzględniając zadanie kliky Tito. Rząd jugosławiński ze swej strony zobowiązał się pomagać faszystom w przeprowadzeniu tych operacji w rejonie Beles.

## Ostatnie wiadomości sportowe

### Dania prowadzi po I etapie wyścigu kolarskiego dookoła Polski

Pierwszy etap wyścigu kolarskiego dookoła Polski drużynowo wygrała Dania. Indywidualnie pierwsze miejsce zajął Niculescu (Rumunia) uzyskując czas 3:50:00 godz., przed Ostergaardem (Dania) — 3:50:01 i Locatelim (Włochy) — 3:50:02. Następne miejsca zajęli: Garnier (Francja), Olsen (Dania), Lemay (Francja), Clark (Anglia), Sandru (Rumunia), Riger (Francja), Jensen (Dania). Pierwszy z Polaków — Wójcik przyszedł na 19 miejscu, Weglenka 23, Napierała 25, Matyka 27, Nowoczek 28, Rzeźnicki 29.

Klasyfikacja drużynowo przedstawia się jak następuje:

1. Dania — 11:35:11; 2. Rumunia — 11:36:42; 3. Francja — 11:36:49; 4. Anglia; 5. Włochy; 6. Polska (11:48:30); 7. Polonia Iranuska (12:02:21); 8. Finlandia; 9. Czechosłowacja; 10. Szwajcaria.

Po krótkich, lecz ciężkich cierpieniach, opatrzony świętymi Sakramentami, zmarł w dniu 21 sierpnia 1949 r., przeżywszy lat 62

**STEFAN KURZYDŁOWSKI**  
Prezes Stowarzyszenia Kupców w Gdyni.

W zmarłym tracimy nieustraszonego działacza społecznego oraz najlepszego Kolegę.

**CZEŚĆ JEJEGO PAMIĘCI!**

Nabożeństwo żałobne odprawione zostanie w dniu 24 sierpnia 1949 r. o godz. 9-ej w Kościele N. M. P. w Gdyni, po czym nastąpi eksportacja zwłok.

Złożenie zwłok odbędzie się w dniu 25 bm. na Cmentarzu Państwowym w Slesinie.

O smutnym tym pożegnaniu nieodżałowanego i zasłużonego Prezesa zawiadamia i prosi o udział wszystkich członków

**ZARZĄD STOWARZYSZENIA KUPCÓW w Gdyni**



# 5 lat Wolnej Rumunii

23 sierpnia 1949 r. rumuńska republika ludowa obchodzi uroczystość 5 rocznicę wyzwolenia Rumunii spod jarzma okupantów faszystowskich, przez wojska Armii Radzieckiej.

Wkroczenie Armii Radzieckiej do Rumunii i wszechstronna pomoc Związku Radzieckiego pomogła żyć narodu rumuńskiego, pomogła mu złamać zaciekły opór reakcji i zapewnić przejście kraju na drogę rozwoju demokratycznego.

Korzystając z poparcia Związku Radzieckiego naród rumuński przystąpił do likwidacji chaosu powojennego i do budowy nowej Rumunii.

Cieżką spuściznę odziedziczył on w spadku.

Okres gospodarowania posożytniczej klikki Antonescu, która wpręgła Rumunię w służbę Niemiec hitlerowskich, doprowadził gospodarke rumuńską do całkowitej ruiny.

Z kolei imperializm anglo-amerykański wszelkimi siłami starał się utrudnić powojenną odbudowę Rumunii w celu stworzenia warunków dla ujarznienia jej przez kapitał zagraniczny.

Po wyzwoleniu Rumunii przez Armię Radziecką koła rządzące Stanów Zjednoczonych i Anglii za wszelką cenę starały się przeszkodzić przejściu Rumunii do obozu demokratycznego, by utrzymać ją w swym posiadaniu w charakterze bazy antyradzieckiej na Bałkanach.

W tym celu imperialiści anglo-amerykańscy popierali rządy reakcyjne generałów — Sanatescu i Radescu, występowali w obronie zgniłego ustroju monarchistycznego, inspirowali krecią robotę Maniu i Bratianu. Jednakże wszystkie zakusy reakcji wewnętrznej, liczące na ingerencję anglo-amerykańską, kończyły się smutnym krachem. Przyjazna polityka Związku Radzieckiego wobec Rumunii stworzyła nieprzezwyciężone przeszkody dla interwencji anglo-amerykańskiej i pozwoliła rumuńskiemu masom pracującym

udaremnić wysiłki reakcjonistów, zmierzające do rozpetania w kraju wojny domowej.

6 marca 1945 r. naród rumuński oddał władzę w ręce rządu Frontu Narodowo-Demokratycznego, który przystąpił do realizacji radykalnych reform demokratycznych.

W wyniku reformy rolnej zlikwidowano wielkie posiadłości obszarowe i przekazano w ręce pracującego chłopstwa przeszło 1.400.000 ha gruntów obszarowych.

Przewycieczając sabotaż burżuazji rumuńskiej rząd Frontu Narodowo-Demokratycznego przystąpił również do demokratyzacji aparatu państwowego, do rozwiązania kwestii narodowościowej i innych ważnych zagadnień.

W wyniku tej działalności wzrósł autorytet rządu ludowego wśród szerokich mas pracujących.

W listopadzie 1946 r. demokratyczne siły Rumunii, zespolone w jednolity blok, osiągnęły zwycięstwo w pierwszych — na terenie Rumunii — wolnych wyborach. Zwycięstwo to ostatecznie wzmocniło pozycję władzy ludowej.

Zdemaskowanie antyludowej działalności rumuńskich partii burżuazyjnych, zmusiło operującego się na nich króla Michała do abdykacji, która nastąpiła 30 grudnia 1947 r.

W Rumunii proklamowano republikę ludową.

Nowa konstytucja rumuńska utrzymała w drodze ustawodawczej osiągnięcia rumuńskich mas pracujących. Po jej uchwaleniu nastąpiła nacjonalizacja podstawowych środków produkcji, które przeszły na własność narodu. Nacjonalizacja przemysłu radykalnie zachwiała pozycję wielkiego kapitału w kraju i zapewniła panujące stanowisko państwowemu sektorowi socjalistycznemu w gospodarce republiki rumuńskiej.

W ten sposób stworzono w Rumunii podstawy dla gospodarki planowej.

Plan gospodarczy na rok 1949

przewiduje wzrost produkcji przemysłowej i rolniczej o 40% w porównaniu z rokiem 1948. O pomyślność jego realizacji świadczy wynik drugiego kwartału 1949 r. Plan produkcji przemysłowej wykonano w 107%. Obsiano 103% obszarów siewnych, przewidzianych przez plan. Obecnie rumuńskie masy pracujące współzawodniczą o przedterminowe wypełnienie planu trzeciego kwartału. Setki załóg produkcyjnych zobowiązały się wykonać plan sierpniowy w terminie do dnia 5-ego rocznicy wyzwolenia Rumunii przez Armię Radziecką.

Realizacja wszelkich przemian społeczno-gospodarczych spowodowała wzrost dobrobytu mas pracujących.

Rozpoczęta z inicjatywy Rumuńskiej Partii Robotniczej kampania o podwyższenie wydajności pracy pozwoliła rządowi ludowemu przeprowadzić zniżkę cen żywności i towarów przemysłowych. Wielką troską otoczył rząd rumuński oświatę ludową. Likwidację analfabetyzmu (od czasu zdobycia władzy przez masy pracujące — kraj liczył 4.200.000 analfabetów), włączono jako jeden z punktów do planu gospodarczego.

W roku 1948 nauczono czytać i pisać około 500.000 niepiśmiennych Rumunów.

Nacjonalizacja przemysłu i przejście do gospodarki planowej postawiły na porządku dziennym sprawę socjalistycznej przebudowy rolnictwa. Chłostwo rumuńskie coraz bardziej dochodzi do przekonania, że tylko w drodze zrzeszenia w spółdzielnie produkcyjne, zdola zapewnić sobie dobrobyt.

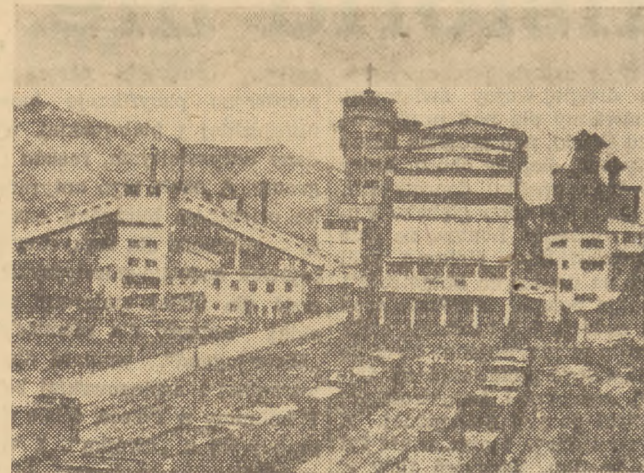
Sukcesy rumuńskich mas pracujących, osiągnięte w ciągu 5 lat od chwili wyzwolenia Rumunii przez Armię Radziecką, są nierozdzielnie związane z polityką przyjaźni i współpracy, prowadzonej przez Związek Radziecki w stosunku do Rumunii ludowej. Dzięki wydatnej pomocy i poparciu potężnego Związku Radzieckiego Rumunia przestała odgrywać rolę pionka na szachownicy

dyplomatycznej mocarstw imperialistycznych i wysoko dźwierz sztańdar niezawisłości i suwerenności narodowej.

Związek Radziecki stale udaremnia wysiłki rządów USA i Anglii, zmierzające do wykorzystania traktatu pokojowego z Rumunią w celach ingerencji w jej sprawy wewnętrzne i wywarcia presji na jej politykę. Wolna i niezawisła republika rumuńska nie boi się groźb podżegaczy wojennych.

Traktat radziecko-rumuński o przyjaźni, współpracy i wzajemnej pomocy stwarza Rumunii warunki budownictwa pokojowego. W szeregach obozu demokratycznego Rumunia kroczy śmiało i pewnie po drodze do socjalizmu.

G. Strelcow



Widok ogólny na sortownicę węgla kopalni w Jiu-Vallsy

## Ośrodek dyspozycyjny CZPPW zmniejszy postoje statków i pociągów węglowych

Węgiel stanowi w chwili obecnej najpoważniejszą pozycję obrotu przeladunkowego naszych portów. Podstawą rozwoju eksportu węgla jest wykonywanie dostaw zgodnie z zamówieniami, w odpowiednim doborze sortymentów t. j. partii o jednakowych właściwościach fizycznych czy chemicznych. Od szybkości odprawy przybywających po węgiel statków zależy wysokość stawek frachtowych i możliwość uzyskania najodpowiedniejszego tonażu.

W zasadzie transporty węgla po winny do portu nadejść ze Śląska już w takim składzie pociągów, aby wagony można było pod stawiać natychmiast pod urządzenie przeladunkowe. Węgiel przychodzi z różnych kopalni do stacji Tarnowskie Góry, gdzie odbywa się formowanie pociągów kierowanych na Wybrzeże. Pociągi te powinny wychodzić w składzie, odpowiadającym dyspozycji Działu Przeladunków Morskich CZPPW, a nie w przypadkowym zestawieniu, zależnym od pracowników PKP

W związku z tym na stacji węglowej Tarnowskie Góry powinien powstać odpowiedni ośrodek dyspozycyjny przemysłu węglowego, który w porozumieniu z biurami portowymi mógłby czuwać nad prawidłowym zestawianiem pociągów. Placówka taka zapewniłaby znaczne usprawnienie przeladunków w porcie, tym bardziej, że obecnie dysponenci portowi muszą wysu kiwać i dobrać wagony zawierające ten sam sortyment węgla z kilku nieraz pociągów. Powoduje to niepotrzebne postoje wagonów, dodatkowe przetoki i koszty. W związku z tym nie jest wykorzystywana pełna zdolność przeladunkowa dźwigów i taśmowców, które oczekują na podstawienie wagonów.

Ten stan rzeczy powoduje niekiedy postoje statków, bo oczekiwany właśnie transport został zatrzymany w drodze na którejś ze stacji pośrednich lub co gorsze wagonów nie włączono w Tarnowskich Górach do pociągu. Z tych właśnie powodów zdarzają się nie-

kiedy wypadki, że z braku niewielkiej partii węgla statek czekać musi w porcie przez kilka dni, co zmniejsza efekty pracy naszych dźwigów i trymerów.

Ośrodek dyspozycyjny w Tarnowskich Górach musi powstać w najbliższym czasie, a w ślad za nim pożądaną będzie powołanie placówki kontrolnej bezpośrednio na przedpolu portów. Organizowanie pociągów na stacji wejściowej odciąży portowe placówki kolejowe i pozwoli na uzyskanie znacznej oszczędności zarówno na drodze z kopalni do punktu zbornego jak i podczas przeladunku w porcie.

## Przed zjednoczeniem przedsiębiorstw transportowych

W dniu dzisiejszym, o godz. 10, rozpoczynają się w świetlicy PKS w Gdańsku obrady na temat planu sześcioletniego w komunikacji osobowej i towarowej woj. gdańskie-

go. W obradach wezmą udział przed stawiciele Ministerstwa Komunikacji, administracji PKS, Hartwiga, Spedytora, PZPR, przewodnicy pracy i przewodniczący Rad Zakładowych. Oniwią oni wskaźniki rozwoju komunikacji w woj. gdańskim.

Konferencja omówi również pod stawy połączenia PKS, Hartwiga i Spedytora w dwa przedsiębiorstwa spedycji lądowej i morskiej oraz zagadnienie przygotowania dla nich nowych kadr. Wygłoszone zostaną następujące referaty: „Idea połączenia” — naczelnik PKS, tow. Królik, „Rozwój komunikacji samochodowej, towarowej i pasażerskiej w planie 6-letnim” — dyr. „Spedytora”, tow. Budziszewski, „Zaplecze techniczne i szkolenie kadr” — tow. Królik.

Stemar.

## Komunikacja w planie sześcioletnim

Jednym z warunków spełnienia zadań produkcyjnych, postawionych przed gospodarką polską przez plan 6-letni jest odpowiedni rozwój komunikacji. Chodzi tu nie tylko o zwiększenie przewozów, lecz również o ich sprawność i taniość. Dlatego też planowane tempo rozwoju poszczególnych rodzajów komunikacji nie jest jednakowe.

Wartość wszystkich usług komunikacyjnych wzrośnie w czasie sześciolecia o 91 proc w stosunku do poziomu z roku bieżącego. Podczas gdy przewozy towarów kolejami normalnotorowymi wzrosną o 63 proc, to w żegludze rzecznej siedmiokrotnie, w żegludze morskiej ponad trzykrotnie i w transporcie samochodowym pięciokrotnie.

Stosunkowo niewielkie zwiększenie przewozów kolejowych wynika stąd, że koleje stanowią najbardziej dotychczas rozwiniętą gałąź naszego transportu; w celu obniżenia kosztów przewozu plan kładzie duży nacisk na rozbudowę znacznie tańszej żegluzi rzecznej. Ma ona szczególne znaczenie przy przewozie towarów masowych, gdy w grę nie wchodzi szybkość dostawy. I tak up, zwiększona masa węgla do portów morskich oraz rud w odwrotnym kierunku. W kierunku zagłębia Śląsko-Dąbrowskiego przejmie przede wszystkim transport rzeczny.

Przed polskimi kolejami plan 6-letni stawia w pierwszym rzędzie zadania jakościowe. Chodzi tu o jak najpełniejsze wykorzystanie taboru i o jego techniczne ulepszenie. Średni obrót wagonu towarowego ma być skrócony o blisko 20 proc. Przeciętą szybkość w ruchu pasażerskim wzrosła ponad 20 proc, zaś wia

ciężarówkami o 12 proc. Również zużycie węgla zmniejszy się o około 12 proc.

Przy paroprocentowym zwiększeniu długości sieci kolejowej planowana jest rozbudowa taboru a mianowicie: parowozów o 16,6 proc, wagonów osobowych o 10,8 proc. oraz towarowych o 23,7 proc. Ponieważ jednak planuje się jeszcze znaczniejszy wzrost przewozów towarowych o 63 proc. oraz pasażerskich o 28 proc. przeto dla wykonania tych zadań niezbędny jest wzrost wydajności pracy, który winien wynieść na każdego pracownika PKP — 36 proc, w stosunku do wydajności w br.

Rozbudowa komunikacji samochodowej wymaga odpowiedniego zwiększenia taboru. W 1955 r. bieżymy mieli w publicznej komunikacji samochodowej ponad pięć razy więcej samochodów ciężarowych i ponad dwa razy więcej autobusów aniżeli w 1949 r. Zwiększyć się także o 13 proc. długość dróg o lepszej nawierzchni.

W komunikacji lotniczej rozwój znaczący się szczególnie we wzroście przewozów liczonego w osobokilometrach do 232,8 proc. przy stosunkowo mniejszym wzroście liczby przewożonych osób. Oznacza to, że średni przelot na 1 pasażera będzie znacznie dłuższy w 1955 r. niż w 1949 r. co wynika stąd, że projektuje się otwarcie przez PLL „Lot” nowych długich linii w komunikacji międzynarodowej.

Po wykonaniu komunikacyjnych zadań planu 6-letniego Polska odrobi poważną część zaległości w modernizacji transportu i zlagodzi różnice, jakie istnieją między zaawansowaną komunikacyjnie zachodnią i zacofane wschod-

J. S.

## Przy dobrej organizacji pracy można wykonać każde zadanie

### Warsztaty GUM remontują dźwigi i taśmowce

Płomień acetyleny skurczył się i zgasił nagle. Ob. Wasilewski wierzchem usmolonej dłoni otarł pof z czoła i uśmiechnął się.

Wiadomo, taką zaradziwiatą bestię rozmontować, to sztuka nie lada. Każdy nie tak trzyma, że trzeba dobrze pokręcić głową, żeby go wydobyc.

Ob. Wasilewski jest z zawodu kotlarzem. Z uwagi na dobrą znajomość swego zawodu został mianowany brygadystą najlepszego zespołu w dziale dźwigowym warsztatów remontowych Gdańskiego Urzędu Morskiego. Brygada jego zatrudniona jest obecnie przy kapitalnym remoncie wielkiego dźwigu portowego, wydobytogo z dna basenu portowego, toteż i brygadysta pracuje narówni z innymi.

Dźwigi zostały dostawione przelamany wójt — mówi Ob. Wasilewski. — Skądą go jednak było pociągnąć na złom. Na naradzie produkcyjnej naszego działu postanowiliśmy odremontować wydobytą wrak. Każdy z nas rozumie przecież, że kosztowne urządzenia portowe spruwadamy jeszcze z zagranicy. Remont dźwigu postanowiono jako zadanie bojowe powierzyć naszej brygadzie. Z porzątku wahał się, że jego przyjęciem. Przecież dźwigi leżał w wodzie przeszło dwa lata, a stawa woda lubi stać...

Zapoczątkowali nowy system prac remontowych. Długość czasu każdy wydobyt pzez GUM obiekt, remontowany był tam, gdzie udało się go wyciągnąć na brzeg. Tracił się przy tym mnóstwo czasu na dostawę narzędzi i części. Obecnie, przy kapitalnych remontach, każdy obiekt ściągamy do warsztatów. Oszczędza to wiele czasu, gdyż mamy prawie wszystko pod ręką, a starając się, aby remont kosztował jak najmniej, wyszukujemy części spośród wydobytych wraków i w ten sposób pokrywamy braki materiałowe.

Brak materiału to nie zawsze wina GUM-u — mówi kolega Wasilewskiego, monter Bo-recki. — Wiele materiałów do naszych robót trzeba sprowadzać z zagranicy, a zagranicą, wiadomo... Toteż nawet nie narzekamy wiele i staramy się dołożyć wszelkich starań, żeby robotę wykonać jak najlepiej. W brygadzie Wasilewskiego widać odpowiedzialność i rzadko spotykana zespołowość pracy. Kolektywność pracy najlepiej ilustruje ten fakt. Przy obcinaniu

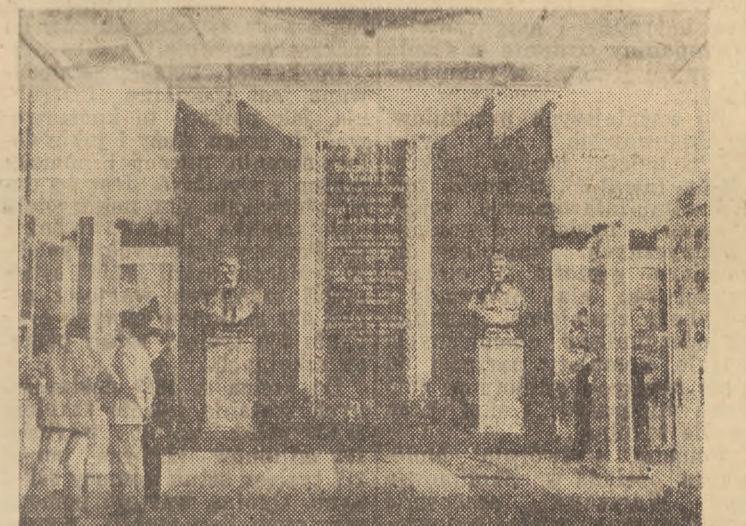
nitów spawacz musiał do niego jeszcze dosłownie wbiec w powietrze, gdyż konstrukcja dźwigu jest tak skomplikowana, że trudno zbudować jakiegoś rusztownię. Obecnie poradzono sobie inaczej. Brygada zbudowała ruchome rusztowanie. Spawacz ma robotę ułatwioną i zabezpieczoną jest przed wypadkiem.

Robotnikom warsztatowym — jak opowiadają — utrudnia jeszcze pracę system norm opracowany przez Centralę GUM. Według relacji członków brygady normy opracowane dla robót warsztatowych stosowane są również do remontów. Przez to nie dopatrznie zarobki robotników nie zawsze odpowiadają wkładowi ich pracy.

Inne brygady warsztatowe pracują niemniej dobrze. W dziale dokowym szczególnie rozwija się racjonalizacja pracy. Robotnicy są przezwani starymi fachowcami, którzy wiedzą, że każda praca musi być dobrze zorganizowana, zaś jej wykonanie wymaga odpowiednich narzędzi i planowości. Toteż przy sromnych zasobach narzędziowych, jakimi rozporządza, nadrabiają inicjatywa.

Potrzeba nam było kilku przenośnych kompresorów — opowiada ślusarz Jankowski. — Łatwo powiedzieć „potrzeba”, ale skąd wziąć? Kupić? Trudno dostać i nie ma pieniędzy. Zaczęliśmy kombinować i znaleźliśmy wyjście. Z pościąganych z części polowego działka zrobiliśmy podwójnik, z porzuconych baniek — zbiornik powietrza, dodałmy motor i dziś nasz kompresor pracuje na sto dwa. Takich „rudów” mamy u nas sporo. Nie ma u nas łazikowania i zwalniania roboty na drugiego. Nasz spawacz Młoczek pracuje obecnie przy spawaniu konstrukcji dachowej na magazynie „Wiślak”. Pracuje na wysokości 18 mtr., zawieszony w powietrzu. Niebezpieczeństwo duże, a z roboty nie chciał zrezygnować mimo, że proponowaliśmy mu to. Jak takiemu nie pomóc? Wykonaliśmy specjalne zabezpieczenia.

Inna z naszych brygad zajęta jest właśnie wydobyciem 25-tonowego pontonu dźwigu pływającego, zatopionego przy nabrzeżu Westerplatte. Praca jest skomplikowana, gdyż w żaden sposób nie można podejść tu dźwigiem. Trzeba wszystko wykonywać ręcznie. Widzieliśmy codziennie na tych kolegów jak są zmęczeni pracą, toteż robimy wszystko, aby ułatwić im wykonanie zadania. Zbiorowo obmyśliliśmy specjalną winę ręczną, która przy-



W ramach Światowego Festiwalu Młodzi w Budapeszcie otwarta została wystawa, obrazująca życie, pracę i rozwój krajów demokracji ludowej. Na zdjęciu: sala delegacji radzieckiej

## PORTY PRACUJĄ

### ZNACZNE OŻYWIENIE RUCHU STATKÓW

Po kilkudniowym okresie słabego stosunkowo ruchu statków, który wykorzystano na przeprowadzenie niezbędnych remontów i konserwacji urządzeń przeladunkowych, w dn. 20 bm. zawiąnęła do zespołu portowego większa ilość jednostek. Dnia 22 bm. w Gdańsku i w Gdyni na postoju znajdowały się 62 statki.

### POMYSŁNE WYNIKI POŁOWÓW

Polskie trawlerzy dalekomorskie, prowadzące połowy z bazy gdynskiej poszczycić się mogą dużymi sukcesami. Trawlerzy „Dalmoru”, „Jowisz” i „Orion”, które powróciły do bazy dnia 20 bm. przyniosły łącznie ponad 200 ton ryby. Dnia 21 bm. „Syrus” przybył do Gdyni z ładunkiem 112 ton śledzi z własnych połowów, a trawler „Ławicy” — „Podlasie” przyniósł 102 tony ryby. Jednocześnie poprawiły się znacznie wyniki połowów kutrowych, co zapewnia dostateczną dostawę ryb dla potrzeb rynku wewnętrzznego.

### Z DALEKIEGO WSCHODU

Duński motorowiec „Serapmore” kursujący na regularnej linii, łączącej porty polskie z Dalekim Wschodem, przybył dnia 21 bm. do Gdyni przywożąc 2.753 ton drobnicy. Główna część ładunku stanowił kaczuk, zakupiony przez rząd polski dla Malajach.

### POGLEBIANIE PORTU W USTEC

W ramach prac zmniejszających dostateczną portu w Ustce dla potrzeb ruchu drobnicowego i rybołówstwa, basen portowy i rybakię w Ustce poszycić, na

redzie portu pracuje obecnie pogłębiarka „Inz. Wenda”, a w basenach pogłębiarka „Skarpa”. KRYŻTAŁY I OZDOBY CHOINKOWE DO USA

Mimo niesłabnącej presji rządu USA na amerykańskich importerów coraz więcej polskich towarów eksportujemy do Stanów Zjednoczonych. Amerykański parowiec „Mormac York”, który dnia 20 bm. opuścił port gdynski, zabiera 112 ton ładunku drobnicy, na który składały się m. in.

### POSTÓJ STATKÓW

w dniu 22 VIII 49

**GDANSK**  
Strefa Wolna: „Śląsk” pol., „Mira” fin.  
Kanal Portowy: „Kofisto” fin., „Prometel” radz., „Mars” radz., „Rysy” pol., „Kolno” pol.  
Dworzec Wiślany: „Stora” dun.  
Basen Gdynia: „Concordia” dun., „Onega” radz., „Wenta” radz., „Oma” fin., „Gustaw” fin., „Stadt Arnhem” hol., „Penlan” fin., „Staholm” fin., „Ciri” dun., „Licht 502” radz., „Bras” norw., „Gunny” szw., „Lyras” grec.  
Pomosty Wiślane: „Lil-leberg” dun.  
Leniwka: „Aksnes” norw.  
Kanał Kaszubski: „Bonito” hondz.  
Paged: „Viktor” alj., „Tatty” alj., „Selnes” alj., „Staal” fin., „Asturias” fin.  
**GDYNIA**  
Nabrz. Angielskie: „Orion” pol., „Kastor” pol., „Syrus” pol.

ozdoby choinkowe oraz kryształ. Przed kilku dniami pierwszy ładunek polskich ozdób choinkowych wystawiliśmy „Czechem” do Wielkiej Brytanii.  
„OKSYWIE” PRZY- WIOŻE PENICYLINĘ  
Polski motorowiec „Oksywie”, kursujący na regularnej linii między Gdańskiem, Gdynią i Szczecinem a portami za chodniej Skandynawii, przybył dnia 20 bm. do Gdyni, przywożąc m. in. partie penicyliny. Ogółem statek przywiózł 153 tony drobnicy.

„Jowisz” pol., „Ławica” pol.  
Nabrz. Śląskie: „Tur-na” pol.  
Nabrz. Szwedzkie: „Norma” szw., „Pentas” norw., „Kotka” fin., „Kortela” fin.  
Nabrz. Duńskie: „Niwa” radz., „Gottfried” fin., „Enterprise” panam.  
Nabrz. Holenderskie: „Podlasie” pol.  
Nabrz. Francuskie: „Batory” pol.  
Nabrz. Polskie: „Jacobe Katherina” hol., „Brat teg” norw., „Limford” hol., „Oksywie” pol., „Warmia” pol., „Baltavia” bryt., „Rita H” fin.  
Nabrz. Rotterdamskie: „Hernes” fin., „Kiliński” pol.  
Nabrz. Indyjskie: „Serampore” dun., „Dagmar” fin., „Marie Maersk” dun.  
Nabrz. Amerykańskie: „Narew” pol.  
Paged: „Tarnborg” dun., „Henrik Devert” belg., „Duesseldorf” alj.  
Nabrz. Oksywie: „Vera” fin., „Syrus” pol.



# Historia nie powtórzy się

Kiedy w dziesiątą rocznicę wybuchu drugiej wojny światowej, zastanawiamy się nad przyczyną upadku Polski, nad źródłem zdrad i politycznej ślepoty obozu, który ją do tego upadku doprowadził, przypomina się nam głęboko słuszną wypowiedź Lenina, że „nie można prawidłowo obliczać, jeśli się jest na drodze do katastrofy”.

Reakcja polska, zarówno spod znaku endecji, jak i sanacji, stała przez całe międzywojenne dwudzieścioletnie swego panowania na fałszywej, zgrubnej i katastroficznej dla Polski pozycji politycznej. Z tej pozycji droga mogła wiesć tylko do upadku. Wrzesień 1939 r. był konsekwencją tej drogi.

Co to była za pozycja i na czym polegała jej fałszywość?

Montowanie bloku antyradzieckiego — było głównym celem polityki mocarstw zachodnich, zwłaszcza Anglii i Francji w okresie między pierwszą a drugą wojną światową. Czołowe miejsce w tym bloku przeznaczały państwa zachodnie Niemcom i to tłumaczy kierunek polityki ich w okresie międzywojennym. Jest faktem, że przez cały ten czas uwaga mocarstw zachodnich skierowana była na umocnienie niemieckiego po tencjału wojennego, i jest faktem, że już w 1929 roku, pokonane Niemcy odbudowały w pełni (z wyjątkiem kolonii) wszystkie swoje pozycje imperialistyczne, a monopolistyczny przemysł niemiecki stał się kamieniem węgielnym międzynarodowych porozumień kartelowych.

W ten sposób Anglia i Francja przy aktywnym udziale USA przygotowywały w samym sercu Europy ekonomiczną i militarną bazę dla przyszłej rozprawy imperializmu ze Związkiem Radzieckim.

Ale marsz Niemiec na Wschód stanowił groźbę nie tylko dla Związku Radzieckiego. Stanowił on również śmiertelną groźbę dla Polski, jako jednego ze słabych partnerów obozu imperialistycznego, tak samo, jak i dla innych państw środkowej i południowo-wschodniej Europy.

Jasne jest wobec tego, że interes narodu wymagał od Polski po rozumienia się ze Związkiem Radzieckim, z Czechosłowacją oraz z innymi zagrożonymi narodami, wymagał utworzenia razem z nimi wspólnego frontu obronnego, wymagał wspólnych wysiłków dla powstrzymania agresji niemieckiej i pokrzyżowania imperialistycznej gry Anglii i Francji. Gra, bowiem, Anglii i Francji — oznaczała nie tylko rzuć Niemiec na ZSRR, oznaczała również zapłacenie im za to niepodległością Polski, Czechosłowacji i innych państw.

## Polska racja stanu w rozumieniu burżuazji

Ale egoistyczny interes klasowy, żądza odebrania majątków obywateli, plan przekształcenia ziem litewskich i białoruskich w kolonie polskie oraz strach przed rewolucją „własnej” klasy robotniczej, zaślepiały burżuazję polską i sprowadziły ją na drogę zdrady narodowej.

I oto od początku niepodległości, Polska wraz z całym światowym obozem imperialistycznym uprawiała politykę nienawiści, pod boję, (1920 rok) oszczerstw i izolowania się od Związku Radzieckiego, a w zdławieniu ZSRR widziała swe główne zadanie.

„Uśmiercenie raz na zawsze niebezpieczeństwa rosyjskiego” — pisał w przedwojennym „Przełomie” na długo przed wybuchem wojny, jeden z czołowych ideologów sanacji, Adolf Bocheński — „jest problemem polskiej racji stanu w wieku XX”.

I tu dochodzimy do sedna tragedii wrześniowej narodu polskiego.

## Faszyzacja kraju i zależność od imperialistów

Jaki, bowiem, był skutek antyradzieckiej orientacji burżuazji polskiej? W wewnętrznym życiu państwa oznaczała ona krwawe dławienie ruchu robotniczego i ludowego, zapędzenie w podziemia nielegalności Komunistycznej Partii Polski, która właśnie wskazywała na niebezpieczeństwo imperializmu niemieckiego i na konieczność sojuszu z ZSRR, oznaczała katowanie w więzieniach i Berezie najwierniejszych i najbardziej ofiarnych synów i córek oj-

czyzny, oznaczała bezprawie i mordercze pacyfikacje ludności ukraińskiej i białoruskiej, wyuzdany antysemityzm, rasizm i pogromy. A obok tego antyradziecką orientację burżuazji oznaczała — wolność dla faszystowskich bojówek endecko-sanacyjnych, wolność dla białej emigracji rosyjskiej, wolność dla niemieckiego „Hitlerjugend”, wolność dla dywersyjnej i szpiegowskiej roboty w kolumny w Polsce, ściśle współpracującej z „dwójką”. I w rezultacie — spowodowała ona demoralizującą i rozkładającą państwo polskie faszyzację całego naszego życia wewnętrznego.

Imperialistyczna, klasowa postawa burżuazji polskiej miała jeszcze ten skutek, że rzuciwszy Polskę przeciwko ZSRR, musiała ją jednocześnie rzucić w objęcia imperialistycznej Anglii i Francji, które zawsze gotowe były sprzedać ją dla swoich interesów i które zdradziły ją już w pierwszych dniach wojny, oraz — w objęcia imperialistycznych Niemiec, które jawnie przygotowywały plan jej zagłady.

## Polityka zdrady

Nienawiść do Związku Radzieckiego tak dalece sparaliżowała zdolność realnego myślenia politycznego burżuazji polskiej, że uczyniła ją ślepą i nieczułą na to śmiertelne niebezpieczeństwo, które niesie Polsce jej „orientacja zachodnia”, orientacja, która po zawarciu paktu polsko-niemieckiego 26 stycznia 1934 r. — stała się przede wszystkim orientacją prohitlerowską.

Tak np. obłudne i kłamliwe oświadczenie Hitlera, złożone na kongresie Partii Narodowo-Socjalistycznej w Norymberdze we wrześniu 1938 r., w którym Hitler określił granicę Niemiec z Polską, jako niezmienną i ostateczną — oświadczenie złożone po to, by oszukać naród polski i uśpić jego czujność — podała prasa sznacyjno-oenerowska za złotą, niesfalszowaną monetę. A oficjalny organ sanacji „Gazeta Polska” na powitanie Ribbentropa pisała jeszcze 18 stycznia 1939 roku, to znaczy już po tym, jak Hitler wysunął pod adresem Polski swe żądania w sprawie Gdańska i Pomorza, następujące hasła: „Przyjazd ministra spraw zagran. Rzeszy do Warszawy nie jest znakiem jakiegś gry koniunkturalnej. Jest jeszcze jedną manifestacją ciągłości drogi, na jaką stosunki polsko-niemieckie skierowała wielka i śmiała decyzja marszałka J. Piłsudskiego i kanclerza Adolfa Hitlera”.

Hitlerowski wysłannik przy-

jeżdża do Warszawy, by wyrzucić nacisk na rząd i wymusić na nim zgodę na oderwanie od Polski żywych połaci jej ziemi, których Hitler żąda dla siebie, a oficjalny organ rządu wita uroczystość owego grabarza Polski.

Wydaje się, że trudno o jaskrawszy wyraz nikczemności, upodlenia i zdrady interesów narodowych!

## Nienawiść zaślepia

Nienawiść do Zw. Radzieckiego przesłoniła burżuazji polskiej obraz rzeczywistej ekonomicznej i militarnej potęgi ZSRR i uczyniła ją ślepą na antypolskie plany Hitlera. Kiedy we wrześniu 1938 r. Hitler rozczłonkował Czechosłowację (zachód Sudetów), sanacja nie tylko nie protestowała przeciwko temu aktowi gwałtu, ale czynnie współdziałała w o-wym rozczłonkowaniu (urwała część Śląska Cieszyńskiego), a kiedy w marcu 1939 r. Hitler zażądał całą Czechosłowację, sanacja uznała ten zabór. Burżuazja polska nie widziała, że zagarniając Czechosłowację, Hitler toczy noż na Polskę. Nie widziała właśnie dlatego, bo marzyła o dniu, kiedy wespół z Hitlerem wbije ten noż w serce ZSRR.

Jak dalece antyradziecka polityka obezwładniała Polskę wobec wroga, widać chociażby z takich krzykliwych faktów, że do 1939 r. Polska nie miała w ogóle opracowanego planu wojny z Niemcami, ale miała natomiast opracowany przez Rydza-Śmigłego i zatwierdzony jeszcze w 1938 r. — plan wojny przeciwko ZSRR. Nie miała też Polska żadnych fortifikacji, zwróconych przeciwko Niemcom, oprócz powstałych umocnień na Górnym Śląsku, ale rozbudowywała Polska swe fortifikacje na granicy wschodniej, przeciwko Związkowi Radzieckiemu.

Widzimy poglądowo na faktach, jakie katastrofalne skutki, zarówno w polityce wewnętrznej, jak i zagranicznej pociągnęła dla Polski antyradziecka polityka burżuazji. Wepchnęła ona państwo w ślepy zaułek, z którego nie było wyjścia.

## Bilans 20 lat

Kiedy wybiła więc ciężka godzina dziejowa, kiedy Hitler brutalnie zdeptał wszystkie swe układy i rozpętał wojnę światową, stało się to, czego można było uniknąć. Jeszcze w ostatniej, bowiem chwili, Zw. Radziecki zaoferował Polsce swą pomoc. Buńczuczna sanacja nie przyjęła jej. I oto — odrzućmy przyjaciół, zdradzoną przez swoich rzekomych sojuszników, nieprzygotowaną do wojny — Polska została osamotniona i sam na sam z niemiecką potęgą w niespełna miesiąc rozbita.

Za klasową, egoistyczną politykę burżuazji, naród polski zapłacił niepodległością swego państwa zgliczącami miast i 6 milionami

istnień ludzkich — oto bilans 20-lecia rządów endecji, sanacji oraz współpracującej z nimi prawicy „socialistycznej” i „ludowej”.

\* \* \*

Jesteśmy 4 lata po wojnie. Ciemne siły imperializmu anglo-amerykańskiego do spółki z Watykanem znowu pracują nad umocnieniem niemieckiego potencjału wojennego, nad skierowaniem go przeciwko ZSRR, przeciwko demokratycznemu krajom Europy — wśród nich i Polski.

Ale obecnie u władzy w Polsce jest lud pracujący, jest klasa robotnicza, kierowana przez swoją zjednoczoną, bojową partię, w sojuszu z partiami całego obozu demokratycznego.

Silny swoim jasnym, socjalistycznym programem, silny swoją wielką przyjaźnią ze Związkiem Radzieckim i krajami demokracji ludowej, silny swoją międzynarodową solidarność z klasą robotniczą całego świata, lud polski po trafi utrwalić po wieczne czasy niepodległość swego państwa. Historia nie powtórzy się więcej!

I stąd główny wniosek z przebytych, ciężkich doświadczeń: — istnienie Polski Ludowej, istnienie władzy robotniczo-chłopskiej — to warunek i gwarancja istnienia niepodległej suwerennej Polski.

JERZY NAWROT

# 20 tysięcy uczelni zaopatrują Państwowe Zakłady Pomocy Szkolnych

W polskim szkolnictwie okresu międzywojennego powszechne nauczanie metodą poglądową stosowane było w wąskim zakresie. Najniezbędniejsze pomoce produkowały wyłącznie firmy prywatne, które z produkcji tej ciągnęły pokaźne zyski. Mało która szkoła podstawowa mogła sobie pozwolić na niezbędne dla nauki szkolnej, ale drogie gabloty ze zbiorami mineralów, czy owadów, globusy, mikroskopy, akwaria, cyrkle, magnesy itp.

W Polsce Ludowej sprawa pomocy szkolnych postawiona została w ogólnym programie nauczania na równie, plasując nie ze sprawą podręczników. W tym celu Ministerstwo Oświaty powołało w czerwcu 1947 r. do życia Państwowe Zakłady Pomocy Szkolnych. Zadaniem ich jest takie zorganizowanie produkcji, aby w ciągu najbliższych lat wszelkie potrzeby szkół — najpierw podstawowych, a potem również i szkół wyższego typu — zostały w tej dziedzinie zaspokojone.

Przy ulicy Czerniakowskiej w Warszawie powstaje wielki ośrodek przemysłowy Państwowych Zakładów Pomocy



Kościół św. Aleksandra w Warszawie kompletnie zniszczony podczas powstania, odbudowywany jest obecnie w swojej pierwotnej formie

Szkolnych, gdzie produkowane będzie wszystko, co konieczne jest przy nowoczesnych metodach nauczania.

W maju br. ruszyło pierwszych 99 maszyn nowowbudowanych zakładów. Całość gmachu, który mieścić będzie warsztaty produkcji mechanicznej, drzewnej, plastycznej, biologicznej, montażowej, optycznej, preparatów mikroskopowych, instytut badawczy — doświadczalny i magazyny — wykończony zostanie w stanie surowym jeszcze w roku bieżącym.

Do ważniejszych artykułów, produkowanych już przez PZPS należą: busole, mikroskopy (montaż), akwaria, termometry, mikromiery, wagi, magnesy, modele dzwonków elektrycznych, komplety do pomiaru gęstości i ciężaru właściwego ciał, przyrządy i przybory chemiczne, komplety odczynników chemicznych, cyrkle, komplety narzędzi do prac ręcznych, gabloty ze zbiorami mineralów i skał oraz meble szkolne.

Ponadto wytwórnia biologiczna posiada w Skolimowie pod Warszawą pracownię osteologiczną, gdzie preparowane są szkielety i czaszki ssaków, ptaków, płazów i ryb. Pracownia entomologiczna robi gabloty owadów, głównie szkodników, owadów o znaczeniu przemysłowym (gabloty rozwojowe jedwabnika, pszczoły itp.) oraz owadów o ubarwieniu ochronnym. Prócz tego wytwórnia biologiczna posiada jeszcze dział fotograficzny

(przeźroczka) oraz dział preparatów mikroskopowych.

W drugiej połowie sierpnia otwarta zostanie również wytwórnia globusów w Wawrze pod Warszawą.

Państwowe Zakłady Pomocy Szkolnych posiadają ponad swój oddział w Bytomiu, gdzie produkowane są odczynniki chemiczne, robione zestawy mineralogiczne i skał oraz szkła i porcelany laboratoryjne, a także zestawy odczynników do mikroskopowania.

Do każdej pomocy — dodawana jest specjalna instrukcja, jak pomoc tę konserwować, do czego służy i jakie doświadczenia przy jej pomocy można przetrwać. Jest to duże ułatwienie dla nauczycieli. Dotychczas Państwowe Zakłady Pomocy Szkolnych wystawiły 20 tysiącom szkół 174.925 sztuk mebli szkolnych wartości ponad 423 milionów złotych oraz około 558 tysięcy sztuk pomocy szkolnych.

Do końca r. 1949 dostarczonych zostanie jeszcze szkołom 81.500 sztuk mebli wartości 191 milionów zł. oraz ponad 217 tysięcy sztuk pomocy szkolnych. Ogólna wartość pomocy szkolnych (bez mebli) wyniesie w roku bieżącym ponad miliard złotych.

Zarówno meble, jak i pomoce szkolne, dostarczane są szkołom bezpłatnie w ramach rozdzielników, sporządzonych przez władze szkolne.

Państwo Ludowe nie szczędzi olbrzymich sum, by postawić szkolnictwo na odpowiednim poziomie.

Bgr.

# Produkcja prefabrykatów podstawą budownictwa mieszkaniowego

Idealem, do którego dąży nowoczesne budownictwo jest montaż domu z części wykonanych w fabryce. Zastosowanie prefabrykatów przynosi korzyści, jakich nigdy nie można było osiągnąć przy tradycyjnych metodach budownictwa. Przede wszystkim usunąć sezonowość pracy. Wyrób części w fabrykach niezależnie od pory roku i warunków atmosferycznych, a poza tym trzykrotnie mniejsza koszt robocizny. Prefabrykacja pozwala na wprowadzenie niższych norm wytrzymałości i ułatwia uzyskanie znacznych oszczędności na materiale. Montowanie gotowych elementów gwarantuje szybsze tempo budowy, dzięki czemu można będzie wykonać olbrzymie budynki w coraz krótszych terminach.

W Polsce nowe metody w budownictwie stosowane są coraz częściej. Państwowe Przedsiębiorstwa Budowlane wprowadziły je częściowo również na terenie woj. gdańskiego. We Wrzeszczu przy budowie kolonii mieszkaniowej dla pracowników prefabrykacji w Gdansk — pustaki gruzobetonowe. Prefabrykaty używane są również przy budynkach, wznoszonych na Alei Wojska Polskiego.

Pierwszym warunkiem szerokiego stosowania prefabrykatów jest zwiększenie ich produkcji. Obecnie całość produkcji prefabrykatów przejęły wyodrębnione w roku bie-

żącym Państwowe Zakłady Prefabrykacji. Organizują one duże kombinaty, które wykorzystują surowce, znajdujące się na danym terenie. Tworzą one również, w oparciu o drobne zakłady i unowocześnienie większych specjalny przemysł prefabrykacyjny. Dla produkcji najcięższych prefabrykatów organizowane są lotne oddziały, które pracują na miejscu budowy w terenie.

Produkcja prefabrykatów wzrasta z roku na rok. W roku ub. dostarczono dla budownictwa półtora miliona pustaków, podczas gdy w 1947 r. tylko 260 tys. Produkcja płyt izolacyjnych wzrosła z 80 tys. do 200 tys. m<sup>2</sup>. Obecnie rozpoczęto masową produkcję stropów, co pozwala zaoszczędzić duże ilości belek żelaznych, cegieł i ogranicza roboty szalunkowe. Produkcję już parę typów schodów, dachówek azbestowe, cementowe, płyty dachowe, lastrykowe, izolacyjne, ogrodzenia różnych typów itp.

W planie sześciolletnim produkcja prefabrykatów wzrosła trzydziestokrotnie. Ważne jest przy tym ustalenie znormalizowanych typów części prefabrykowanych. Pracują badawcza i eksperymentalna zajmują się Instytut Badawczy Budownictwa, w porozumieniu z Instytutem Mieszkalnictwa i biurami projektowymi. Dążeniem placówek badawczych jest wykorzystanie jak największej ilości odpadków: drzewa, gruzu, żużli, trzawy itp. (Bgr.)

# Anglia w kleszczach planu Marshalla (Korespondencja z Hull)

Hull wita nas deszczem. W porcie nie widać dużego ruchu. Stoi kilkanaście statków przeważnie szwedzkich, trochę angielskich, a na horyzoncie widać kilka szarych kadłubów okrętów wojennych. Potężne portowe hale, w których magazynowano dawniej towary z kolonii, stoją w większości puste, lub zamienione na składy starych i demobilu.

Patrząc na port odnosimy wrażenie, że coś się w gospodarce Wielkiej Brytanii zmieniło. Przede wszystkim został ograniczony import. Za sprawą władz z kolonii cenne surowce, Anglia płaciła dotychczas bez trudu tanimi fabrykatami. Obecnie sytuacja się skomplikowała. Konkurencja to ciężki problem. Kolorowy mieszkaniowiec kolonii angielskich coraz częściej kupuje towary z etykietą „Made in USA”. Towar angielski, spychany jest dziś bezwzględnie z rynku przez konkurencję amerykańską. Wielkie magazyny portowe na próżno czeka jak wiec na ładunki, które teraz płyną w innym kierunku.

Podczas załadunku naszego statku obserwujemy pracę dźwigowych. Przez godzinę załadujemy dwa uszkodzone jadłowalnych maszyn i pokładu w okolicy luku. Przypominamy sobie nasze dźwigi w Gdańsku i w Gdyni i pracę polskich robotników, stwierdzając z kolegą, że dźwigowy angielski pracuje bez porównania gorzej niż polski. Nie przemawia przez nas bynajmniej jakaś megalomania narodowa. Anglik nie jest złym fachowcem, a przyczyna jego niedba-

łej pracy tkwi w czym innym. Jack, stary robotnik przeladunkowy, zna nas już z poprzednich rejsów do Hull. „A co, czy my pracujemy dla siebie? Firmy Mr. Town i Co stać na zapłacenie uszkodzeń” — wyjaśnia przyczynę niedbalstwa kolegów.

Sytuacja żywnościowa w Anglii też nie przedstawia się różowo. Szczególnie jednak, jeśli chodzi o zaopatrzenie cierpią dzielnice robotnicze i mniejsze miasta portowe. Jack zawsze, gdy jesteśmy w Hull przychodzi do nas na pogawędkę i jak mówi „na dożywianie”.

„Czy myślicie — mówi, — że te smaki, które przywozicie z Polski my tutaj widzimy? Przez 3 lata wyładujemy już bekony, gęsi i jajka, a dotychczas nie zjadłem unci polskiej szynki i ani jednego jajka z napisem „Poland”. Wszystko to, jako towar pierwszy klasy, idzie do Londynu lub do większych miast w głębi kraju, i jest dostępne tylko tym... Jack przybiera wymowną pozę, wypinając brzuch i nadymając policzki.

Sami zresztą widzimy jak przedstawia się sytuacja. Tuszące i mięso dostaje się na kartki na miesiąc i to w bardzo niskich ilościach. Również grama chleba nie można kupić bez kartek. Na ulicach można co prawda dostać małe drożdżowe babeczki z maki pszennej lub kaszy, lecz i one są na ogół rzadkością. Kupiliśmy z kolegą jedną taką babkę. Po przeżyciu na nasze pieniądze kosztowała ok. 150 zł. Z braku tłuszczu była sucha, a w

smaku mdła. Na ulicach przeważnie w dzielnicach robotniczych sprzedają również, smażone w oliwie paski ziemniaków — przysmak zamorskich i obdartych dzieci.

Ostatnio daje się odczuć nawet brak piwa, ulubionego napoju anglosasów. Dużo natomiast widzi się amerykański lury pod nazwą coca-cola. Piwo szwajcarskie, którego spotykamy w gęsto rozstawionych barach, trudno się do niej przyzwyczaić.

Dzisiaj po czterech i pół latach od zakończenia wojny, sytuacja aprowizacyjna w Anglii — w przeciwieństwie do krajów bardziej w czasie wojny zniszczonych — jak Związek Radziecki i kraje demokracji ludowej — nie tylko nie polepsza się, ale stale pogarsza. Wprowadza się coraz większe ograniczenia. Kapitałisci angielscy coraz mocniej zaciągają pasa, ale przede wszystkim na brzuchach robotników. Liczne i coraz powszechniejsze strajki są wyrazem niezadowolonych mas pracujących z polityki Labour Party. Przeciwnie Anglik zna dobrze przyczynę istniejącego stanu rzeczy.

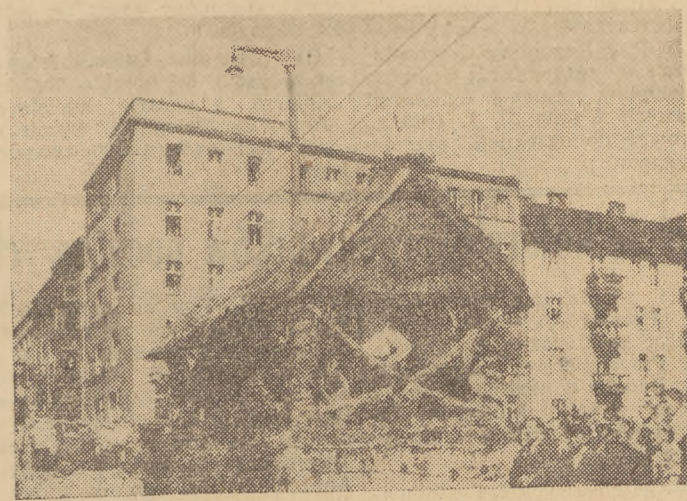
Nasi znajomi Betty — kasjerka jednego z kin w Hull, nauczyciel, zofer, a nawet drobny kupiec przyczynę tego określają tylko jednym, brzmiałym jak ironia słowem: „Eerbe” (angielski skrót określający plan Marshalla). A Jack, nasz stary znajomy robotnik portowy, dodaje wówczas zazwyczaj: Anglia się nie odbuduje — Anglia stacza się do upadku.

M. B. korespondent z pokładu jednostki PMH



## Dożynki kaszubskie w Gdyni-Cisowej

W Gdyni-Cisowej odbyły się w ubiegłą niedzielę „dożynki kaszubskie”, zorganizowane pod hasłem łączności wsi z miastem. W południe ulicami Gdyni przeciągnięto barwny korowód dożynkowy, w czasie którego pokazano mieszkańcom miasta charakterystyczne fragmenty życia i pracy na wsi kaszubskiej.



Na górnym zdjęciu widzimy piękny wieniec dożynkowy, wręczony gospodarzowi Gdyni, prezydentowi tow. H. Zakrzewskiemu przez dorodnie Kaszubki. Na dolnym zdjęciu: wieżona na platformie „chleba kaszubska”.

## Dobrze odżywiona i z zapasem nowych sił powróci młodzież z obozów i kolonii letnich

Okres kolonii letnich dla młodzieży zbliża się ku końcowi. Dzieci powracają do domów dobrze odżywione i z nowymi zapasami sił.

Bardzo dobrze czują się dzieci na kolonii letniej, prowadzonej w Krokowej przez Zakłady Opakowań Błazanych w Gdańsku-Kłaninie. Działalność tu zgrupowana bierze m. in. udział w różnych imprezach urządzonych w Krokowej, występując często z własnym programem artystycznym.

Mieszkańcy gminy szczególnie

### Premiera opery „Halka” na Wybrzeżu

W środę, dnia 24 sierpnia br. o godz. 19 w Państwowym Teatrze „Wybrzeże” w Gdańsku, odbędzie się uroczysta premiera opery „Halka” St. Moniuszki.

Wykonawcami będą słuchacze Studia Muzycznego-Dramatycznego oraz 70 osobowy chór pod dyrykcją ob. Romana Kuklewicza. Inscenizacja i reżyseria Iwo Galla, dyrygent Filharmonii pod dyrykcją prof. Stefana Siedzińskiego, koncepcja widowiska Lody Ciesielskiej. Dekoracje wg. projektu Iwo Galla wykonał Roman Bubic, kostiumy — z pracowni Państwowego Teatru „Wybrzeże” w Gdańsku. W rolach głównych wystąpią: Maria Foltyn (Halka), Ryszard Słomka (Jontek), Leszek Stachowicz (Jankus), Nina Mieszkowska (Zofia), Marien Wlazło (Stolnik), Lech Białachowski (Dziemba).

## Węgierscy i czechosłowaccy związkowcy odpczywiają nad polskim Bałtykiem

W niedzielę bawiła na Wybrzeżu 50-osobowa wycieczka węgierska.

### Kto zgubił klucz?

W redakcji znajduje się do odebrania klucz patentowy, znaleziony 22 bm. na przystanku przy Orbisie w Gdańsku.

skich związków zawodowych. Goście zwiedzili stocznię, porty i stacje w Gdyni statek „Batory”.

3 września przybędzie do Sopotu 250 osobowa grupa czechosłowacka składająca się z członków czeskich zw. zawodowych. Wczoraj przyjeżdżają się przez 2 tygodnie na Wybrzeżu, mieszkając w sopońskich hotelach.

# Będziemy jeździć szybciej i wygodniej Elektryfikacja gdańskiego węzła kolejowego wchodzi na realne tory

Elektryfikacja kolejowego węzła gdańskiego, wobec planowanego rozwoju gospodarczego Wybrzeża, stanowi niezmierzony ważny problem. Pozwoli ona bowiem na usprawnienie przewozu pracujących do zakładów przemysłowych i biur. Zelektryfikowanie kolei gdańskiej zmniejszy poza tym obciążenie przeładowanej obecnie drogi kolejowej na trasie Gdańsk — Gdynia.

W obsłudze ruchu podmiejskiego Okręgu Gdańsk — Gdynia tj. na przestrzeni od Pruszcza do Wejherowa kursuje obecnie średnio 38 par pociągów w ciągu dnia. Z tej liczby 24 są przeznaczone dla ruchu podmiejskiego, zaś reszta dla dalekobieżnego. Pociągi podmiejskie przemierzają dziennie ok. 3.200 km, podczas gdy trakcja elektryczna będzie mogła wykonać 4.800 km, przewozić o 60 proc. pasażerów więcej.

Analiza przewozów pasażerskich między Pruszczem i Wejherowem wykazuje, że przeciętnie korzysta z pociągów podmiejskich w obu kierunkach ok. 550.000 pasażerów dziennie. Ta właśnie liczba wzrosła o 60 proc. po zelektryfikowaniu trasy. Elektryfikacja ruchu podmiejskiego zapewni więc przede wszystkim sprawne przewozy pasażerskie, lepsze warunki podróży i zwiększy wreszcie częstotliwość pociągów.

Opracowany projekt elektryfikacji przewiduje znaczne zwiększenie liczby pociągów podmiejskich na dobę, szczególnie na odcinku między-

miastowym Gdańsk — Gdynia. Na tej trasie będzie kursować 60 par pociągów dziennie, na odcinku Pruszcze — Gdańsk — 35, i na trasie Chylonia — Wejherowo — 30. Ruch pociągów będzie się rozpoczynał o godzinie 4, a kończyć o 1.

Skrócony zostanie również znacznie czas przejazdów: na trasie Gdańsk — Pruszcze z 21 minut do 14, Gdańsk — Gdynia z 38 min. do 29, Gdynia — Wejherowo z 40 do 27, i Gdańsk — Nowy Port z 19 na 11 minut. W ten sposób trasę Pruszcze — Wejherowo podróżnicy będą przebywać w ciągu 70 minut, zamiast dotychczasowych 99. Na zelektryfikowanej linii powstaną nowe przystanki — Gdańsk — Politechnika, Gdynia — Św. Jan i Kamionka, między Sopotem i Orłowem. Perony na dworcach ruchu podmiejskiego będą podwyższone w ten sposób, by pasażerowie mogli wsiadać bezpośrednio do wagonu, bez uży-

wania stopni, których kolejowy tabor elektryczny nie posiada. Zmodernizowane będą również urządzenia kolejowe, co ułatwi ruch pasażerski w obrębie większych stacji.

Plany większości przewidzianych robót zostały już opracowane, ze szczególnym uwzględnieniem przebudowy stacji w Gdańsku i w Gdyni oraz zabezpieczenia przejazdów. M. in. w obrębie ul. Wielkopolskiej w Gdyni podniesione zostanie torowisko i wydobywany będzie wiadukt.

Część zaplanowanych robót została już nawet zrealizowana. M. in. wyremontowano kilka 4-wagonowych pociągów, które zdały egzamin próbny. Dalsze jednostki znajdują się w remoncie. Odbudowano również jedną podstawę prostowniczą, która umożliwi wreszcie otwarcie ruchu kolejowego na odcinku zelektryfikowanym dla wykonania prób i przeszkolenia drużyn kolejowych.

Prace przy budowie linii będą prowadzone do końca roku przyszłego, aby w początkach 1951 roku oddać do użytku społeczeństwa cały zelektryfikowany odcinek (Ork.)

## Teatry

Gdańsk — Państwowy Teatr „Wybrzeże”. Przygotowania do uroczystej premiery opery St. Moniuszki pt. „Halka”.

Gdynia — „Lekkomyślna siostra” W. Perzyskiego, gościnne występy Teatru „Rozmaitości” z Warszawy.

Teatr Kameralny w Sopocie — nieczynny.

Teatr Miejski we Wrzeszczu —

„Kraina Uśmiechu — Lehara w inscenizacji Teatru Muzycznego Zw. Zaw. Muzyków.

## Kina

Wrzeszcz — Capitol — „Młoda Gwardia” — cz. II. Dozw. od lat 12. Początek seansów: godz. 17, 19 i 21. Wrzeszcz — Bałka — „Tchórz”, dozw. od lat 14. Początek seansów: 17, 19 i 21.

Oliwa — Polonia — „Lekkomyślna siostra”. Początek seansów o godzinie 17, 19 i 21. W niedzielę i święta od godz. 15-ej. Dozwolony od lat 18.

Sopot — Polonia — „Trójka trefi”. Dozwolony od lat 14. Początek seansów o godz. 17, 19 i 21. W niedzielę i święta o godz. 15, 17, 19 i 21.

Sopot — Bałtyk — „Moja miła”, dozwolony od lat 14. Godziny seansów: 17, 19 i 21.

Gdynia — Warszawa — „Harry Smith odkrywa Amerykę”. dozwol. od lat 7. Początek seansów: godz. 17, 19 i 21. W niedzielę od 15, 17, 19 i 21.

Gdynia — Gopłana — „Kraźownik Warg”. Początek seansów o godz. 17, 19 i 21. W niedzielę i święta 15, 17, 19 i 21. Dozwolony od lat 14.

Gdynia — Atlantyk — „Rudzielec”, dozwolony od lat 18. Godziny seansów: 17, 19, 21, w niedzielę — 15, 17, 19 i 21.

Gdynia — Fala — „Kłeska szpiega”, film dozwolony dla młodzieży od lat 14.

Gdynia — Promień — „Zapomniana wioska”, dozw. od lat 14. Początek seansów: 18.30 i 21.00.

## Radio

PROGRAM ROZGŁOSIŃ GDAŃSKIEJ na wtorek, dnia 23, 8, 49 r.

5.10 — Początek audycji „5.15 — Strzeżenie wlad. porannych, 5.20 — Koncert dla świata pracy, 6.00 — Dzieńnik poranny, 6.15 — Muzyka, 6.30 — Gimnastyka, 6.40 — Muzyka, 6.55 — Program dnia, 7.00 — Wiadomości, 7.15 — Audycja poranna, 7.15 — Muzyka rozrywkowa, 8.00 — Strzeżenie wiadomości dziennika porannego, 8.05 — „Rumunia w dniu swego święta narodowego”, 8.15 — Muzyka, 8.35 — „Daleko od Moskwy” — powieść radiowa, 8.55 — Odczytanie programu lokalnego, 8.58 — Przerwa, 11.57 — Sygnał czasu, 12.04 — Wiad. południowe, 12.20 — Audycja dla wsi, 12.50 — Melodie ludowe, 13.20 — Skrzynka PCK, 13.30 — Muzyka, 13.35 — Muzyka obładowa, 14.00 — Audycja PCK dla chorych — Katowice, 14.15 — Muzyka, 14.50 — Wiadomości miejscowe, 15.05 — Koncert solistów, 15.25 — Informacje, 15.30 — Montaż literacki, 15.50 — Przegląd wydawnictw, 16.00 — „Szt-tol” — jeden z wielu opow. z życia młodzieży chińskiej, 16.15 — Muzyka, 16.20 — Audycja świetlicowa, 16.45 — Przerwa, 17.00 — Dzieńnik popołudniowy, 17.15 — Koncert Krakowskiej Orkiestry, 18.00 — Z frontu brygad SP”, 18.15 — Aud. specjalna z okazji święta narodowego Rumunii, 19.00 — II dziennik popołudniowy, 19.15 — „Na muzycznej fali”, 19.45 — „Opowieść o Chopinie”, 20.00 — Koncert symfoniczny w wyk. Wielkiej Ork. Symf. P. R., 21.00 — Dziennik wieczorny, 21.30 — Muzyka, 21.40 — Muzyka taneczna, 22.25 — Ludwik von Beethoven 5 pieśni szkockich, 22.45 — Codzienny przegląd wydarzeń, 23.00 — Ostatnie wiadomości, 23.10 — Reportaż z międzynarodowego wysiugu kolarskiego dookoła Polski, 23.30 — Utwory Maurycego Moszkowskiego, 23.50 — Program na dzień następny, 24.00 — Hymn i koniec audycji.

PROGRAM POLSKICH AUDYCJI W RADIO MOSKIEWSKIM

Radio Moskwa nadaje codziennie trzy audycje w języku polskim: 1) Godz. 16.30—17.15 letniego czasu polskiego na falach 25,23 m., 25.47 m i 30,67 m. — dziennik informacyjny; przegląd prasy; lekcja jęz. rosyjskiego; chwila muzyki. — Utwory kompozytorów radzieckich i rosyjskich oraz klasyków zach.-europejskich. 2) Godz. 20.30—21.50 na falach 37,4 m. i 111,5 m. — dziennik informacyjny; szkieł, felieton, pogadanka naukowa, literacka, muzyczna lub inne tematy kulturalne; komentarz dnia; chwila muzyki.

3) Godz. 22—22.30 na falach 21,4 m. i 111,5 m. — dziennik informacyjny; szkieł, felieton, pogadanka naukowa, literacka, muzyczna lub inne tematy kulturalne; komentarz dnia; chwila muzyki.

## WYSTAWY

Morska Wystawa Problemowa w Gdyni, przy Al. Zjednoczenia, otwarta codziennie od godz. 10-tej do 20-ej. II Festiwal Plastyczny w Sopocie. Wystawy otwarte codziennie w godz. od 10-ej do 20-ej.

Wystawa Prac Grupy Polskich Malarzy Plastyków w Klubie Tow. Przyjaźni Polsko-Radzieckiej w Sopocie przy ul. Rokossowskiego 23, jest otwarta codziennie od godz. 10 do 22. Wstęp bezpłatny.

WYSTAWA MORSKO-KARTOGRAFICZNA, obejmująca sztychy, mapy i książki z wieku XVI do XVII, pochodzące ze zbiorów Biblioteki Miejskiej w Gdańsku, otwarta codziennie z wyjątkiem niedziel, w godz. od 10 do 14 w Czytelni Biblioteki Miejskiej w Gdańsku, Wałowa 16. Wstęp bezpłatny.

## Dogodne dla ludzi pracy zmiany przy ubezpieczeniu ruchomości domowych

Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych w Gdańsku wprowadził nowy typ popularnych i tanich ubezpieczeń ruchomości domowych (ubrań, bielizny, pościeli, obuwiu), na warunkach dostępnych dla świata pracy.

Nowość polega na tym, że właściciele mieszkań, których wartość urządzenia, ubrań, pościeli itp. wynosi od 100.000 zł do 2-ch milionów zł, mogą na jednej polisie ubezpieczyć się równocześnie

od ognia, kradzieży z włamaniem i od rabunku. Do tej pory wymagano zawierania oddzielnych umów na każdy z tych wypadków.

Prócz przedmiotów, znajdujących się w mieszkaniu. Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych odpowiada za szkody wyrządzone w zapasach żywności i w materiałach opałowych, znajdujących się w piwnicy. Dużym ułatwieniem w zawieraniu umów jest także i ta okoliczność, że nawet przy parterowych mieszkaniach nie są wymagane (jak dotychczas) kraty w oknach.

Składka roczna może być opłacana w 6-ciu ratach miesięcznych, a ile ubezpieczenie zawierane jest przez zakład pracy, względnie przez właściwą komórkę związkową zawodowych. (Kr.)

## Uwaga kandydaci na lotników

Komenda Wojewódzka Powsz. Org. „Służba Polsce” Gdańsk podaje do wiadomości, że z dniem 1 września br. rozpocznie się kurs szybowcowy, zorganizowany przez P. O. „S. P.” celem upowszechnienia i udostępnienia młodzieży tego sportu. Na kurs przyjmowani będą młodzież z roczników 1931, 32, 33. Kandydaci winni zgłaszać się do Komend Miejskich i Powiatowych P. O. „SP” na terenie całego województwa gdańskiego. (gs)

## Wzmógł się ruch pocztowy na Wybrzeżu

Ożywiony sezon turystyczny na Wybrzeżu ma swoje odbicie również w zwiększeniu ruchu pocztowo-telekomunikacyjnego. W mieście lipcu poczta obsłużyła w Gdańsku blisko 2,5 mil. listów, w Gdyni — 1.143 tys., a w Elblągu — 316 tysięcy listów.

W tym samym miesiącu przyjeżdżało i wysiadało jedynie w Gdańsku

1.117 tys. czasopism, blisko 17 tys. paczek, 22.327 telegramów, 20.589 przekazów pocztowych i przeprowadzono 884.918 miejscowych rozmów telefonicznych. Z innymi miastami poczta gdańska łączyła ponad 31 tysięcy razy. Gdynia, jak wynika z obliczeń, przeprowadza prawie tę samą ilość rozmów telefonicznych, co Gdańsk.

W omawianym okresie przekazano w krajowym ruchu radiokomunikacyjnym 33.814 słów: z Finlandią — 26.202, z Norwegią — 8.871 i ze statkami na morzu — 20.136 słów. W lipcu otrzymaliśmy z krajów zamorskich 53.831 paczek, a wysłaliśmy 188 worków pocztowych i 1.341 worków paczkowych.

Po wspólnym podwieczorku zorganizowano występy amatorskie, na które złożyły się deklamacje, śpiew i tańce.

## KONKURS

Dział Budownictwa Urzędu Wojewódzkiego Lubelskiego przyjmie od dnia 1 września br. inżynierów architektów, inżynierów mierniczych, inżynierów sanitarnych i urbanistów względnie wysokokwalifikowanych techników z praktyką i uprawnieniami udokomentowanymi, dla obsadzenia stanowisk kierowników oddziałów w Dziale Budownictwa, samodzielnych referentów oraz projektantów w Centralnym Biurze Projektów Architektonicznych i Budowlanych.

Wynagrodzenie w/g norm Ministerstwa Budownictwa, Mieszkanie z pełnymi wygodami zapewnione od zaraz.

Podania z życiorysami i odpisami świadectw należy składać do dyrektora Działu Budownictwa — Urząd Wojewódzki Lublin, Spokojna 4.

2261/k

W związku z wymianą słupów i przewodów na sieci elektrycznej niskiego napięcia na terenie

Obłuze-Kolonie i dzielnica Kaczy Dół nastąpi

przerwa

w dostawie energii elektrycznej na czas od dnia 22. 8. 49 r. godz. 7,00 — 15,00 do dnia 6. 9. 49 r.

2271/k

## Państwowe Przedsiębiorstwo Budowlane

Zjednoczenie Wybrzeża Oddział Nr 8

W ELBLĄGU, ul. 3 Maja 80

poszukuje:

INŻYNIERÓW,

TECHNIKÓW,

ZAOPATRZENIOWCÓW

I ROBOTNIKÓW.

Zgłoszenia z podaniem, życiorysem i świadectwami składać pod wyżej wymienionym adresem w Wydziale Personalnym.

2255/k

Poszukuje się

INŻYNIERA - ELEKTRYKA

specjalisty dźwigowego do opracowania zagadnień konstrukcyjnych i ruchowych.

Zgłoszenia pisemne kierować do: Zjednoczone Stocznie Polskie, Gdańsk, Jana z Kolna 31.

2268/k

## P. P. B. Oddział Nr. 5

w Gdańsku - Wrzeszczu, przy ul. Lipowej 23

zatrudni natychmiast do pracy w rejonie miasta

Gdańska, Gdyni i Sopotu

wykwalifikowanych monterów

i pomocy przyuczonej

do robót instalacyjnych wod. kan. i c. o.

oraz

robotników niewykwalifikowanych

Prace akordowe, wynagrodzenie w/g umowy

zbiorowej dla pracowników przedsiębiorstwa.

Zgłoszenia osobiste w Referacie Personalnym

w godz. 8—12.

2249/k

## Ogłoszenie

Zarząd Okręgowy Państwowych Gospodarstw Rolnych wyzwa wszystkich wierzycieli Państwowych Nieruchomości Ziemijskich do zgłoszenia swoich wierzycielności w terminie do dnia 1. 10. 1949 r. w Dyrekcji Finansowo-Administracyjnej Okręgowego Zarządu Państwowych Gospodarstw Rolnych w Gdańsku — Wrzeszczu, ul. Danusi 4. W zgłoszeniu należy podać podstawę wierzycielności, wysokość wierzycielności oraz wykażać dokładnie czy wierzycielność odnosi się do Zarządu Okręgowego czy Zespołu. Odpisy rachunków po potwierdzeniu zgodności przez Okręg lub Zespół winne być złożone w Państwowym Banku Rolnym w Gdańsku do inkasa.

Po terminie dnia 1. 10. 1949 r. zgłoszenia przyjmowane nie będą. O zachowaniu terminu decyduje data stempla pocztowego przy zgłoszeniach dokonywanych za pośrednictwem poczty.

Wicedyrektor Fin.-Adm.

Inż. J. Pruski

2264/k

SKRADZIONO stale za-

świadczenie, odcinek zameldowania, Maria Naczowska, Orłowo, Siedlecka 11.

2259

UNIEWAŻNIAM skradziony dowód osobisty wydany przez władze polskie za-

świadczenie stale, zameldowanie, zniżkę kolejową, na nazwisko Ruszczyńska Jad-

wig, ur. 14. 6. 1931 r. zamieszkała Rumia — Zagó-

rze, ul. Zbychowska 26, 2260

ZAGUBIONO kartę pierw-

szej rejestracji RKN Nowy

Targ. Leja Kazimierz 2263

ZAGUBIONO dowód osobisty tymczasowy. Kwiatkowska Elfrida, Leżbork, 1 Armii 65.

2267

## SREBRO-ZŁOM

kupuje w każdej ilości

PAŃSTWOWA

WYTWORNI

WYROBÓW

BURSZTYNOWYCH

GDAŃSK - WRZESZCZ

ul. Kochanowskiego Nr 41

2124/k Tel. 413-24.



# GŁOS SPORTOWY

## Czechosłowacy przygotowują się do meczu z Polską

BRNO. Organizacja międzypaństwowego meczu piłkarskiego Czechosłowacja — Polska — jak podaje prasa czechosłowacka — została powierzona KVS (Brno), pod warunkiem, że do 30 października br. wybudowany zostanie w Brnie stadion, który by pomieścił co najmniej 60.000 widzów. Przypuszczalnie termin ten zostanie dotrzymany i mecz z Polską odbędzie się na stadionie brneńskim, a nie, jak początkowo planowano w Ostrawie.

## Rosną robotnicze kadry sportowców

Wywiad z inspektorem Kaczanowiczem o pracy ZS Ogniwo

Celem zapoznania naszych czytelników z pracą i zadaniami poszczególnych pionów sportowych na terenie naszego województwa zwróciliśmy się do inspektora „Ogniwa” Okręgu Gdańskiego tow. Kaczanowicza.

— Jak przebiega praca „Ogniwa” w naszym województwie i czy w ramach waszych zadań znajduje się także organizacja kół sportowych przy zakładach pracy? — pytamy.

— Zgodnie z wytycznymi Zarządu Głównego — odpowiada nasz rozmówca — powołano Zarząd Okręgu zrzeszenia sportowego „Ogniwo”, który z kolei przystąpił do organizacji kół i klubów sportowych. Na podstawie planu prac organizacyjnych na rok bieżący, utworzyliśmy już na terenie województwa 7 kół i 4 kluby sportowe. Kola te i kluby zostały zaopatrzone w sprzęt sportowy i mają dużą podstawę rozwojową. W kółkach sportowych notujemy obecnie stały wzrost członków, rekrutujących się z mas robotniczych.

— Jak układa się współpraca z Radami Zakładowymi w dziedzinie popularyzacji sportu wśród ludzi pracy?

— Zainteresowanie sportem wśród załóg poszczególnych zakładów pracy jest duże, dlatego też Związki Zawodowe i Rady Zakładowe dokładają wszelkich starań, aby w poszczególnych zakładach powstały kola sportowe.

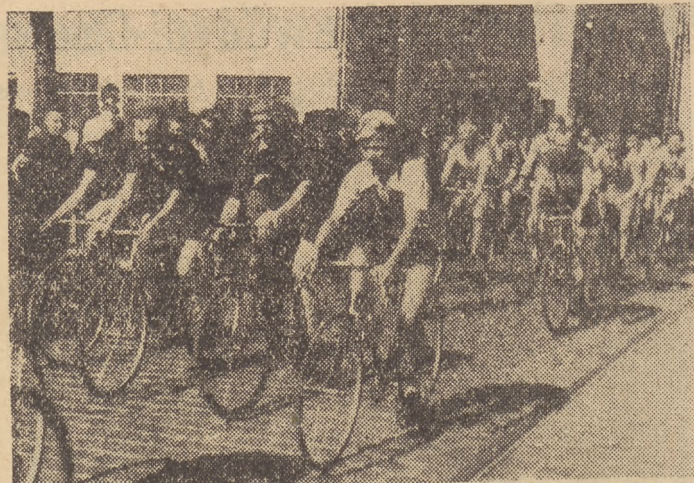
Z uwagi jednak na ograniczoną ilość sprzętu, który mogą otrzymać kola — wyjaśnia nasz rozmówca — rozwój sieci kół i ich działalności nastąpi w roku przyszłym.

— Które z założonych kół wykazuje największą żywotność?

— Przede wszystkim — odpowiada inspektor Kaczanowicz — na wyróżnienie zasługuje kolo sportowe w Lęborku, za pracę nad podniesieniem sprawności fizycznej i umocnieniem sportu

raz ze współpracą z Ludowym Zespołem Sportowym.

Ponadto dużą żywotność wykazuje kolo sportowe przy Urzędzie Sportowym we Wrzeszczu członkowie którego wybudowali boisko do siatkówki i koszykówki oraz uruchomili świetlicę kolo. To samo można powiedzieć o kole sportowym przy Gaz wni Miejskiej w Gdańsku, które dzięki poparciu Rady Zakładowej rozpoczęło budowę własnego boiska sportowego. — JUR.



Wycieczka kolarzy z pacyą przez dolinę Gw. dół, ujęto udział 50 zawodników, którzy walczyli na trasie 10, 25 i 100 kilometrów. Na zdjęciu: moment startu

## NASI CZYTELNICY PISZĄ

### Deszcz przecieka przez 4 piętra

Mieszkam już 11 lat przy ul. Łąkowej 4 w Gdańsku. Dach naszego domu wymaga koniecznego remontu, wszystkie jednak dotychczasowe pisma, jakie wysłałem w tej sprawie do odpowiednich władz, pozostały bez odpowiedzi.

Mieszkanie w tym domu znajduje się w opłakanym stanie. Deszcze przynosi nam wielkie straty, ponieważ niszczy się meble. Woda przecieka do mieszkania ob. Kubiak, na IV piętrze, a następnie poprzez mieszkanie

ob. Serafickich na II-gim piętrze leje się do przedszkola, w którym przebywają dzieci.

Teodor Sarrach, pracownik CZPPW.

OD REDAKCJI. Ażeby uchronić dom od dalszego niszczenia, a lokatorów od strat, należy jak najszybciej przeprowadzić remont dachu. Administracja Nieuchomości Miejskich powinna szybko zbadać stan dachu tego domu i jego naprawę włączyć do planu robót z kredytów Rady Państwa.

### Śladem naszych wystąpień

### Konduktor Nr 8073 postąpił w myśl przepisów

W związku z notatką pt. „Pisarzami taryfy osobowej. Obowiązuje konduktor Nr 8073”, zamieszczoną w numerze 178, DOKP wyjaśnia, że konduktor postąpił ściśle w myśl przepisów a pobrana opłata za przejazd bez biletu jest uzasadniona przez

pisarni taryfy osobowej. Obowiązuje konduktor Nr 8073, zamieszczoną w numerze 178, DOKP wyjaśnia, że konduktor postąpił ściśle w myśl przepisów a pobrana opłata za przejazd bez biletu jest uzasadniona przez

### Należy zawczasu uzgadniać rozkłady jazdy na specjalnych konferencjach

W związku z notatką pod tyt. „DOKP pod rozważkę”, umieszczoną w numerze 159 naszego pisma, DOKP wyjaśnia, że rozkład jazdy pociągów podmiejskich dla świata pracy oraz postępy na ciągach na poszczególnych stacjach zostały uzgodnione z przedstawicielami Zw. Zaw. i Rad Zakładowych na specjalnej w tym celu zwołanej konferencji informacyjnej w Gdyni w dniu 31 grudnia 1948. Nikt nie domagał się wtedy dojazdu do Gdyni na godz. 7-mą ze strony Pruszcza Gdańskiego-Ouni. Ewentualne u

gdy pociągów by z sobą zmiana we wszystkich DOKP.

Od Redakcji: Często poruszane sprawy niewłaściwego przystosowania rozkładu jazdy do potrzeb robotników świadczy o tym, że Rady Zakładowe i Związki Zawodowe zbyt mało interesują się tym istotnym zagadnieniem. DOKP organizuje przed każdorazowym wprowadzeniem zmiany rozkładu jazdy specjalne konferencje po to, ażeby zapoznać się z potrzebami komunikacyjnymi świata pracy i w miarę możliwości uwzględnić je. Rady Zakładowe i Związki Zawodowe powinny w przyszłości przykładać więcej wagi do tej istotnej dla świata pracy sprawy i delegować na konferencje przedstawicieli, do których obna mionych z potrzebami i życzeniami robotników. Zdarza się również że Rady Zakładowe większych zakładów nie wysyłały nawet nikogo na podobne konferencje, lekceważąc sobie potrzeby komunikacyjne pracujących. Przy u-

stalaniu następnego rozkładu jazdy zaniebdania te nie mogą się powtórzyć.

### ODPOWIEDZI REDAKCJI

K. W. — Sad Okręgowy, do którego zwróciliśmy się w Waszej sprawie, komunikuje nam co następuje: Powódka, posiadająca prawomocny wyrok Sądu R. P. zasądający na jej rzecz i nieletniego dziecka alimenty od pozwanego, który później wyjechał z Polski i obecnie zamieszkuje na terytorium Czechosłowacji, może wyrok sądu polskiego, uznawany przez Republikę Czechosłowacji, na mocy art. 32 i 35 umowy między R. P. a Republiką Czechosłowacką o wzajemnym obrocie prawnym w sprawach cywilnych i karnych z dnia 21. 1. 1949 r., skierować do egzekucji przeciw pozwanemu.

W tym celu, zgodnie z art. 36 i 37 wspomnianej umowy, należy wniosek o zezwolenie na egzekucję złożyć do Sądu Republiki Czechosłowackiej, właściwego według miejsca zamieszkania dłużnika lub prowadzenia egzekucji.

Wniosek egzekucyjny może być sporządzony w języku polskim. Do wniosku należy dołączyć:

1) wypis sentencji orzeczenia, zaopatrzonego klauzulą prawomocności i wykonalności.

2) przekład orzeczenia na język czeski, dokonany przez tłumacza przysięgłego.

Ob. Eugenia Lalon. Istotnie macie rację. W notatce pod tyt. „Kolarze 9 państw na starcie „Tour de Pologne” wymienionych jest ogółem 100 zawodników.

## Wyciągi motocyklowe na trawie

Dnia 28 sierpnia odbędą się na torze wyciągów konnych w Sopocie ogólnopolskie wyciągi motocyklowe. Imprezę tę organizuje na zlecenie Okręgowego Związku Motocyklowego najruchliwszy klub na Wybrzeżu gdański „Związkowiec”.

Udział w wyciągach wezmą najlepsi zawodnicy polscy — na nowych maszynach wyciągowych — na czele z Dąbrowskim, Zymirskim, Kupczakiem, Bębkiem, Falkowskim i innymi. Z zawodników Wybrzeża startować będą: zeszlarczy z wyciągów w kat. 350 ccm Klasa, Wikaryjczyk, Sowa oraz żużlowcy Kamrowski i Koman.

Ciekawy pojedynek zapowiedzą się między zawodnikami ekstraklasy, jadącymi na nowych maszynach. Bardzo poważnie może im zagrozić nasz brewurowy jeździec Klasa, który w tych dniach ma otrzymać również nową maszynę z Zrzeszenia Sportowego „Związkowiec”.

## Służba pocztowa na trasie wyciągu kolarskiego dookoła Polski

Celem utrzymania łączności pocztowej — telekomunikacyjnej między uczestnikami, organizatorami i prasą podczas VIII Wyciągu Kolarskiego dookoła Polski uruchomiony będzie w dniu 23 bm. w Domu Akademickim nr 1 przy ul. Mickiewicza w Toruniu oddział pocztowy czynny od godziny 18—21, zaś w dniach 25—27 bm. oddział pocztowy w Sopocie, w Grand Hotelu, w godzinach od 8—21.

Wspomniane oddziały pocztowe przyjmować będą telegramy, rozprawy telefoniczne, listy zwykłe i polecane oraz sprzedawać znaczki pocztowe. Ponadto zainstalowane będą 2 aparaty telefoniczne na stadionie we Wrzeszczu, gdzie będzie zorganizowana meta IV etapu Wyciągu. Placówki pocztowe położone na trasach pełnią służbę w dniach przebiegu Wyciągu do godziny 18, położone zaś na trasie Pasiek — Elbląg — Nowy Dwór Gdański — Gdańsk do godziny 19.

Borysowa płakała tylko w nocy, gdy mąż wychodził do redakcji. Wtedy Marie Michajłowna ogarniała strach, wy-mowała z komody listy Mitusia, zdjęcie swojej synowej, wy-darta z zaświadczenia fotografię syna, patrzyła na wizerunki, zbliżała je do warg, ścisłała w dłoniach, jakgdyby pragnęła w ten sposób obronić kruche szczęście przed śmiercią.

Był to gorący dzień lipcowy. Maria Michajłowna właśnie szła, gdy okrzyknął ją Kacman:

— Proszę spojrzeć przez okno...

Ulicą Sadową prowadził na wziętych do niewoli Niemców. Do drzwi zastukał wołkow — prosił o pozwolenie popatrzenia — okno jego pokoju wychodziło na podwórze.

W dole na chodniku tłoczyli się ludzie; nie było ani okrzyków, ani śmiechów. Patrzone na Niemców w milczeniu; milczenie to było ciężkie i niektórzy spośród Niemców nie wytrzymywali spojrzenia kobiet — odwracali się.

Maria Michajłowna nie umiała sobie nigdy wyobrazić, jak wyglądają ludzie, którzy wszystkim zrobili tyle złego. Zabili Grzesia, okaleczyli Wołkowa. Przyglądała się teraz Niemcom, usiłując zrozumieć coś bardzo dla niej ważnego.

Na przedzie szli generałowie i przyjrzała się jednemu z nich, Maria Michajłowna pokłaniała głową: stary człowiek — i nie wstyd takiemu?... Następnie ukazali się oficerowie. Wśród nich również było wielu podeszłych wiekiem. Kolumna zatrzymała się. Oczy Marii Michajłowny napotkały wzrok jednego z oficerów; w spojrzeniu tym było tyle złej nienawiści, że Maria Michajłowna aż zanarła. Cichym głosem powiedziała:

— Prawdziwi mordercy...

Wołkow warknął:

— Napatrzyłem się tam na nich...

Odszedł do swego pokoju, a Kacman również już nie patrzył przez okno, tylko usiadł na łóżku z tak udreżonym wyrazem twarzy, że Maria Michajłowna usiadła przy nim.

— Schwytano ich, niech miasta budują, przeklećci — pomordowani przez nich już nie ożyją...

Kacman rzekł:

— Pani wydało się, że to mordercy, a ja nawet tego nie odczułem. Idą ludzie najbardziej zwykli, jeśli ich przebrnąć po cywilnemu, to nikt by nie posadził... Przezuwają coś tam, rozmawiają, śmieją się. A tymczasem — żywcem zakopywali dzieci... Oto, co jest najokropniejsze — z ludzi można zrobić wszystko. Przecież i oni byli kiedyś dziećmi... A Grześ...

Nie dokończył. Maria Michajłowna objęła go:

— Wszyscy się rodzą jednakowi, a potem — czym się człowiek natchnie... Ja, Dawidzie Grigoriewicz, mówię o duszy... proszę tylko sobie uświadomić, że zwyciężył — Grześ...

Pośród jeńców kroczył także major Schirke. Z zaciekawieniem oglądał on miasta, ludzi. Duże domy — jak w Berlinie, obok zaś — chatki. Zbyt dużo ludzi... Schirke przewidywał, że Rosjanie będą kłąć, może nawet rzucić kamieniami, lecz Rosjanie milczeli, więc Schirke pomyślał z obrzydzeniem: Wschód... Nie należało powierzać Ribbentropowi rokowań z Anglią. Lepiej było wówczas ustąpić Anglikom, udobruchać Amerykanów i rozdzielić tych... Wątpliwe, czy teraz wygramy wojnę. Trzeba będzie wszystko odłożyć na dwadzieścia lat... Ciekaw jestem, czy będą nam regularnie wydawać papierosy?... Schirke zachowywał się przezornie, rozmyślał — czy warto jest dołączyć się do tych oficerów, którzy występują przeciw führerowi? Jeżeli się uważa, że przegramy, to należy do nich doszłusować — zachować siebie dla przyszłości. Wcześniej lub później Amerykanie i Anglicy wezmą się za łby z czerwonymi, a wtedy nadejdzie nasza godzina... Rosjanie mają twarz bez wyrazu! Ot w tamtych oknie — stara i stara kobieta, spoglądają tępych wzrokiem, nie odczuwa się nawet złości...

C. d. n.

Ilia Erenburg  
BURZA

tłum. St. Strumph - Wojtkiewicz (274)

W ciągu tych trzech lat wszyscy się przepracowali, stargali nerwy. Irena Pietrowna ni z tego, ni z owego pokłóciła się z Parszynową o jakiś rondel i sama się tego zawstydzila — to niby wojna się już skończyła?... Patrzac na moskiewskie ulice można było zapomnieć o wojnie — dużo samochodów, ludzi zdaje się więcej niż przed wojną; mówi się o biletach do teatru, o pokojach, o przydziałach, prenumeracie. Ale takie oblicze Moskwy było pozorne. Naturalna rzecz, ludzie przyzwyczaili się do wojny, ciężki przyzwyczajka do wszystkiego, nawet do zwycięstw; mawiano: „Dziś były dwie tryumfalne salwy, jedna za Psków, a drugą opuściłem”. Przyzwyczajono się również do rozłąki. Ale pod tym zewnętrznym spokojem kryły się niepokój, smutek po utraconych, nadzieje na bliskie połączenie.

Patrzac wieczorami na niebo rozkwitające zielonymi i czerwonymi płomieniami, Kacman odczuwał ze szczególną ostrością, że nigdy już do pokoju nie wbiegnie Grześ z okrzykiem: „Tatku, Dynamo wygrało trzy do jednego!”. I kiedy speaker powtarzał: „Bohaterom — wieczna pamięć”, Dawid Grigoriewicz przypominał sobie o pierwszym roku wojny. Nie było wówczas ani rakiet, ani uroczystych salw triumfalnych...

Maria Michajłowna obawiała się teraz o Mitusia bardziej, niż poprzednio. Ożenił się, niechby tu sobie spokojnie pomieszkali, a oni oboje walczyli... W nocy nasłuchiwała: to stuknęły o podłogę kule inwalidy Wołkowa, to z pokoju Kacmanów dochodził stłumiony szloch — Anna